

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

WYDANIE PORANNE

GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 5. Telefon 50. — Telefon redakcji w nocz. nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20742
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 18. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kanta'ya nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 18.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 22 stycznia 1928 r.

Rok IV.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Uchwalenie budżetu na r. 1928-29.

Urzednicy otrzymają jednoraz. dodatek w wysokości 45 proc. miesięcznej pensji.

Warszawa, 20. 1. (Pat.) Dziś w godzinach popoł. odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej pod przewodnictwem prezosa ministrów marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na posiedzeniu uchwalono budżet państwa na r. 1928/29 w dochodach 2 miljardy 476 milionów złotych i nadwyżki 49 milionów złotych.

Budżet ten wniesiony będzie do Sejmu. Na posiedzeniu tem stwierdzono również, że zasadnicze uregulowanie plac urzędników nie

jest możliwym bez wynalezienia nowego źródła dochodu. Rząd obecnie określić tych źródeł nie może, — gdyż niema w tej mierze pełnomocnictwa.

Rząd jednak zgłosi do przyszłego Sejmu wniosek o wyszukanie takiego źródła.

Tymczasem Rząd uchwalił wypłacić urzędnikom za pierwszy kwartał b. r. dodatek w wysokości 45 proc. miesięcznej pensji w dwóch ratach t. j. 25 stycznia i 10 marca.

Co powiedział wicepremier Bartel o uregulowaniu plac urzędniczych.

Warszawa, 20. 1. (Pat.) W związku z uchwałą Rady Gabinetowej przyznającej pracownikom państwowym jednorazowy zasiłek w wysokości 45 proc. miesięcznego uposażenia, p. wicepremier Bartel udzielił prasie wywiadu, w którym m. in. powiedział:

Jest rzeczą nie do pomyślenia uregulować placę urzędników, któreby mogły zachwiać budżet państwa, jak również jest rzeczą nie do pomyślenia regulować placę pracowników państwowych w sposób nietrwały, który po jakimś czasie trzebaby było cofnąć. Uważam, że regulowanie uposażeń pracowników jest konieczne. Regulowanie takie wymaga trwałego

pokrycia tych wydatków i zapewnienia nowych źródeł dochodu. Rząd niema obecnie pełnomocnictwa do podnoszenia podatków.

Gdybyśmy pełnomocnictwa takie posiadali, to regulowanie sprawy plac nie byłoby trudnością.

Obecnie czekać musimy na zebranie się Sejmu, do którego Rząd pójdzie z odpowiednio przedłożonym wnioskiem — wskazując źródło dochodu — umożliwiające podniesienie plac do właściwego słusznego poziomu. Tymczasem robimy to, na co nas stać, a co skarb państwa może bez wstrząsu wytrzymać.

Ostateczny termin

składania poszczególnych list wyborczych do sejmu i senatu upływa z dniem 24 stycznia br.

Warszawa, 20. 1. (Pat.) W dniu dzisiejszym na ręce generalnego komisarza wyborczego złożona została lista wyborcza P. P. S. do Senatu.

Główna Państwowa Komisja Wyborcza

podaje do wiadomości, iż ostateczny termin, przewidziany w ordynacji wyborczej do składania poszczególnych list wyborczych, zarówno do Sejmu jak i do Senatu, upływa z dniem 24 stycznia b. r.

W sprawie niedokładności sporządzania spisu wyborców na Górnym Śląsku.

Warszawa, 20. 1. (Pat.) Wobec ogłoszenia w prasie wiadomości o niedokładnościach w sporządzaniu spisów wyborców na Górnym Śląsku i zgłoszonej w związku z tem interpelacji przedstawiciela wyborczego zjednoczenia niemieckiego w Katowicach, generalnemu komisarzowi wyborczemu w Warszawie — dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych co następuje:

Co się tyczy wadliwego sporządzania spisów wyborców przez zarządy gminne, to wadliwość ta o ile istnieją, dadzą się bez trudności usunąć w drodze wykonania art. 35 Ordynacji wyborczej reklamacja (Dziennik Ustaw Rząd. A 66, 1922 r.) Co się tyczy zarzutów nieuwzględnionych protestów przez obsadzonych komisarzy wyborczych, żądających dowodów obywatelstwa, to art. 2 ordynacji wyborczej

wymienia wyraźnie, że prawo wyborców przysługuje jedynie obywatelom polskim. Wobec czego w wypadkach rozstrzygnięcia reklamacji obywatelstwa polskiego, przy reklamacjach jest niezbędne uzyskanie odpowiednich dowodów obywatelstwa. Co się tyczy zarzutów nieprzyjmowania protestów przez obwodowe komisje wyborcze — gen. komisarz wyborczy wychodząc z założenia przestrzegania bezwzględnie prawidłowego funkcjonowania wyborów — wyda specjalne zarządzenie dn. 24 b. m. L. 410/28, ścisłego przestrzegania przepisów ordynacji wyborczej. Co do prośby przedłużenia wyłożenia spisów wyborczych do dn. 29 stycznia — to uwzględnienie tej prośby wobec wyraźnej treści art. 35 ord. wyborczej jest niemożliwym.

HERBATA PERŁOWA
 AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
 WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

Interes wyższy

musi zwyciężyć.

Związek Ludowo Narodowy do obecnego Sejmu idzie w pojedynkę szeregi znacznie przeredzonemi. — Szczególnie uwydatnia się to na Pomorzu i w Wielkopolsce, gdzie te tereny były nieomal wyłączną domeną prawicy. Na taką klęskę Nar. Dem. złożył się cały szereg przyczyn: operowanie fałszem, nieprzebiegająca w środkach walka z wszystkimi, kto nie podzielał ich wstępnego programu, nadużywanie wzniosłych hasel dla celów prywatno-partyjnych, brak obiektywizmu w ocenie zjawisk społecznych, wręcz antypaństwowa działalność, dogadująca tylko interesom i ambicji partyjnej.

Te wszystkie ujemne właściwości złożyły się na to, że ten bna krut polityczny stracił już kredyt moralny wśród szerokich warstw społeczeństwa, a lubo tu i owdzie trzyma się gdzieś kupka fanatyków prawicowych, to są to ostatni dogorywający Mohikanie, ponad których głowami szeroką falą płynie zdrowy prąd odrodzonej myśli państwowo-twórczej.

Wśród innych ugrupowań politycznych specjalne miejsce zajmuje N. P. R. — prawica. Do obecnych wyborów idzie ona samodzielnie, co pozostaje nie bez pewnego na nią utajonego wpływu Narodowej Demokracji.

To jest jasne. Boć jakże inaczej N.P.R., — której całokształt programu społecznego, jeśli nie budził entuzjazmu, to zawsze w pewnych momentach był uzasadniony ze względu na interesy warstw robotniczych — dziś program ten oparty na natchnieniu Związku Lud. Nar., zgóry neguje możliwość stworzenia szerokiej platformy państwowo-narodowej.

Trzeba przyznać, że N.P.R. prowadzi politykę każdą inną, tylko nie tę, która jej dotąd gwarantowała sympatję nawet wśród warstw stanu średniego.

Jak przyjmują warstwy robotnicze te samobójcze enperowskie pociągnięcia, już najbliższe dni nam wykażą.

„N. D.“ idzie sama i „N. P. R.“ w pojedynkę. — Czyż to nie uderzająca styczność linii taktycznej w tym czasie, i w tych specjalnie naszych warunkach, gdy chodzi o wykazanie światu całemu bezwzględnej polskości Pomorza? Pycha nie jednego szatana straciła do piekła. Zbytnią dufność w swe siły nie jest to samo, co rozumna, na realnej cyfrze układu sił oparta pewność siebie. — A nam się wydaje, że właśnie N.P.R., mająca tyle odeleni i odłamków tak różnorodną na terenie robotniczym konkurencję, zapoznaje realną cyfrę stosunków i wpływów społecznych.

Oczywista, że nie stawiamy się w pozycji maralizatorskiej i nie naszym zadaniem jest przeszkadzać samobójcy, gdy ten przywiązuje sobie kamień do szyi, by tem skuteczniej popęlić akt samozniszczenia się. — Jeśli poruszamy tę sprawę, to li tylko ze względu na wyższy imperatyw interesu społecznego, który głosi, że nie wolno w obliczu doniosłej chwili marnować ani jednego głosu, któryby poparł państwowo-

twórczy program społeczny. — N. P. R. przez swą działalność, przez swój zdrowy program robotniczy ma wszelkie dane i wyższe aspiracje, niż być tylko ślepiem narzędziem niepoczynalnej intrygi wsteczników narodowych.

Jakkolwiek jest już pięć minut przed dwunastą, „N.P.R.” może jeszcze, jeśli nie jest przeżarta trucizną samobójczego złudzenia, przejść do szeregów, które zawiesiły w obliczu doniosłości chwili swe partyjne sprawy, stawiając ponad wszystko ogólny interes narodu, wiary św. i państwa.

Jeśli chodzi o wpływy lewicowe na Pomo-

rze, to moglibyśmy je zbagatelizować, gdyby nie to, że jak wyżej powiedziano, chodzi nam o każdy głos szersze polski, narodowy, katolicki. — Społeczeństwo pomorskie o tak realnym i praktycznym zmyśle najmniej wszakże da się złapać na lep radykalnych obietnic. — Jesteśmy tedy o wynik lewicowej agitacji spokojni.

Niepokój tylko budzić może rozbiecie społeczeństwa i to, co tego rozbiecia jest następstwem.

Wierzmy, że tam, gdzie są jeszcze zdrowe podkłady myśli narodowej, interes wyższy odniesie walne zwycięstwo. (es.)

Dar p. Prezydenta Rzeczypospolitej

dla Michała Drzymały.

Warszawa, 20. 1. (Pat.) Wczoraj, t. j. 20 b. m. p. Prezydent Rzplitej na wniosek min. spraw wewnętrznych, przyznał Michałowi Drzymałemu — znanemu powszechnie z okazji

walki o polskość w b. zaborze pruskim — jednorazowy dar w kwocie 10.640 złotych na zakupienie osady likwidacyjnej.

Nowy senat gdański za porozumieniem z Polską.

Gdańsk, 20. 1. (Pat.) Na zgromadzeniu partji centrowej przewodca tej partji a zarazem jeden z członków nowego senatu, ks. Sawatzky, wygłosił dłuższy referat na temat programu politycznego i gospodarczego nowej koalicji senackiej. Wywody księdza Sawatzkyego utrzymane były w formie b. ostrej. Dłuższy ustęp swych wywodów poświęcił ks. Sawatzky w sprawie porozumienia z Polską, przyczem zaznaczył, że winę niepowodzenia dotychczasowych usiłowań w kierunku porozumienia przypisać należy wyłącznie Polsce. Senator Sawatzky oświadczył m. in.: Nowy

Senat koalicyjny zachowuje pod względem wewnątrz-politycznym dążenie do porozumienia z Polską. Pozostałe partje koalicyjne, a mianowicie partja liberałów i socjal-demokratów, dążenie to wyrazili podkreśleniem swej akcji wyborczej. Tak samo i centrum było zawsze za porozumieniem z Polską. Te same dążenia ożywiły dotychczasowy senat. Być może, że nie znalazł do tego odpowiedniej drogi, aby przeto nowy Senat gdański drogę tę znalazł, przyczem może być pewnej naszej współpracy.

Kancierz Rzeszy odpowiada na interpelację komunistów

w sprawie nadużyć Reichswehry.

Berlin, 20. 1. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu, kancierz Rzeszy udzielił odpowiedzi na interpelację komunistów w sprawie afery tow. filmowego „Phoebus”. Kancierz Rzeszy przedstawił cyfrowe zestawienie udzielonym min. Reichswehry i tow. filmowemu sum. Kancierz stwierdził, że sumy wydawane na subwencję „Phoebus” pochodzą z pieniędzy przeznaczonych na likwidację wojny i jej skutków. Sumy te są obecnie całkowicie wyczerpane i min. Reichswehry nie będzie ich miał do dyspozycji. Kancierz stwierdził, że całe postępowanie Reichswehry w tym wypad-

ku było niedopuszczalne. Cała akcja ta polegała nie tylko na subwencji „Phoebus”, ale także na współpracy ze Związkiem Banków berlińskich, które to konsorcjum udzieliło Reichswehry poważnych gwarancji. Aby na przyszłość zapobiec poprzedniemu wypadkowi, utworzona zostanie specjalna komisja kontrolująca, składająca się z przedstawicieli min. Reichswehry min. finansów oraz Izby rachunkowej i będzie miała na celu sprawdzanie nadzoru nad poszczególnymi działaniami Min. Reichswehry, celem zapobieżeniu na przyszłość wydawania podobnych sum.

Prasa litewska krytykuje nieudolność dyplomatów kowieńskich.

Natomiast podnosi fachowość polskich dyplomatów.

Berlin, 20. 1. (Pat.) Agencja „Express” donosi z Kowna, że litewska prasa opozycji wyraża b. pesymistyczny pogląd co do rokowań z Polską. „Lietuwos” wyraża obawę, że Litwa nie znajdzie w Lidze Narodów żadnego poparcia. Dziennik atakuje rząd litewski za wysłanie samozwańczej ostatniej noty do Polski bez

powiadomienia uprzednio opinii publicznej na Litwie. Dalej dziennik zarzuca rządowi litewskiemu, że nie umie on prowadzić propagandy dla obrony swego stanowiska zagranicą i że zrzeczną dyplomacja polska zaszachowała w urzędzie politykiew litewskich oraz zdobyła sobie w całej Europie przychylną prasę.

Wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej w Bukareszcie.

Bukareszt, 20. 1. (Pat.) Władze wykryły wielką węgierską organizację szpiegowską. Dochodzenia wykazały, że do organizacji tej wchodzi przeważnie węgierscy studenci, którzy pod przysięgą zobowiązali się do posłu-

szeństwa i pracy mającej na celu pozyskanie Siedmiogrodu.

Kilka osób aresztowano. Wiele zdołało zbiec.

Prasa gdańska domaga się rozszerzenia obecnej koalicji sanackiej.

Gdańsk, 20. 1. (Pat.) Prasa tutejsza omawia wybór nowych senatorów i występuje ponownie z wnioskiem rozszerzenia obecnej koalicji sanackiej na t. zw. wielką koalicję, obejmującą wszystkie stronnictwa od nacjonalistów niemieckich do socjal-demokratów. Organ socjalistów „Danziger Volksstimme” nawiązując do powyższej wiadomości — wypowiada się stanowczo przeciwko koalicji.

Królewiec miejscem rokowań polsko-litewskich.

Berlin, 20. 1. (Pat.) W prasie berlińskiej wielkie wrażenie wywołała wiadomość, jakoby ze strony litewskiej zaproponowano Królewiec jako ewentualne miejsce przyszłych rokowań polsko-litewskich. Zbliżone do min. Stresemanna „Tägl. Rundschau” przynosi tę wiadomość na miejscu naczelnym oraz podaje potwierdzenie jej w depeszy z Królewca.

Wyrok w procesie

o nadużycia w urzędzie śledczym w Warszawie.

Warszawa, 20. 1. (Pat.) Dziś popołudniu warszawski Sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie nadużyć w Urzędzie śledczym. Na mocy tego wyroku wszyscy oskarżeni zostali uniewinieni. Motywy wyroku będą ogłoszone 1 marca r. b.

Radca legacyjny Łazarski w Wiedniu.

Wiedeń, 20. 1. (Pat.) Rada legacyjna p. Roman Łazarski przybył wczoraj z Angory do Wiednia, gdzie objął urzędowanie w poselstwie polskiem.

„Lietuwos” prowokuje litwinów wileńskich.

Kowno, 20. 1. (Pat.) Pół oficjalny organ rządu litewskiego „Lietuwos” wzywa Litwinów wileńskich do niebrania udziału w wyborach do Sejmu polskiego, gdyż w razie głosowania uznali by się oni za obywateli polskich.

Wycieczka gdańskich socjal-demokrat. do Warszawy.

Gdańsk, 20. 1. (Pat.) Tutejsze koła socjal-demokratów organizują na czas Świąt Wielkanocnych dwudniową wycieczkę socjal-demokratów Wolnego Miasta do Warszawy.

Pierwsze posiedzenie senatu gdańskiego dokonało podziału czynności pomiędzy poszczególnymi senatorami.

Gdańsk, 20. 1. (Pat.) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowo-wybranego Senatu gdańskiego, na którym, jak słyhać, dokonano podziału czynności pomiędzy poszczególnymi senatorami. Urząd handlowy objął senator parlamentarny Jewelowski, natomiast referat spraw personalnych wice-prezydent Senatu Gehl. Dotychczas referat ten znajdował się zawsze w rękach nacjonalisty niemieckiego dr. Ziehma, a następnie po ustąpieniu tegoż w rękach prezydenta dr. Sahma.

Obrót drzewny między Polską a Niemcami.

Berlin, 20. 1. (Pat.) Reichstag przyjął dziś we wszystkich trzech czytaniach umowę o tymczasowym obrocie drzewa między Polską a Niemcami, jak również umowę o porozumieniu niemiecko-finlandzkim i o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

Z konferencji w Havannie

Hawanna, 20. 1. (Pat.) Prezydent Coolidge oraz sekretarz stanu Kellogge powrócili do Waszyngtonu dn. 17 stycznia. Minister Murraw powróci 22 b. m. Natomiast Huges pozostaje nadal na konferencji. Jakkolwiek ten ostatni jest najwybitniejszą osobistością z pośród biorących udział w obradach w Havannie, stara się on odegrać jaknajmniejszą rolę, aby uniknąć zarzutów ze strony St. Zjednoczonych pragnących wywrzeć dominujący wpływ na konferencję.

100 salw armatnich w Bia'ogrodzie.

Królowa Marja powiła syna.

Białogród, 20. 1. (Pat.) Wczoraj o godz. 12 po północy królowa Marja powiła syna. Ten radosny fakt podany został do wiadomości publicznej przez 101 strzałów, oddanych przez baterje fortecy białoogrodzkiej. Zarówno królowa, jak i mały królewicz czują się doskonale.

Biuletyn o urodzeniu się królewicza podpisany został przez doktorów Cohera i Zdrawkowicza. Akt urodzenia królewicza — drugiego syna króla Aleksandra podpisany został zgodnie z postanowieniami konstytucji przez prezesa Rady Ministrów Vukiczewicza, ministra sprawiedliwości Suboticza i przewodniczącego izby posłów Pericza.

Podróż po gazetach.

Kto się podpisał pod odezwę Komitetu Katolicko-Narodowego. — Endeccy pal-karze przy robocie. — Przedwczesna radość.

Grudziądz, dn. 20 stycznia.

Narodowa Demokracja dużo wyczynia ha-lasu dookoła swej odezwy, inaczej odezwy Ko-mitetu Katolicko Narodowego. „Dziennik Bydgoski” w tej materji donosi:

„Pod odezwy Komitetu Katolicko-Narodo-wego znajdujemy nazwiska ewangelików, kato-lików, ożenionych z ewangeliczkami i nawet ewangelików, ożenionych z żydówkami. Alec to są endecy, więc im wszystko wolno!”

Tak jest, endekom wszystko wolno. Nawet jeśli by żyd podpisał ich odezwę, wszystko by-łoby w porządku, nie wolno tylko nie podzielać ich programu partyjnego. Kto nie jest ende-kiem, ten nie może być katolikiem. To się na-zywa zachłanność.

Rozwijający się ruch Stanu Średniego ży-wiołem wstecznym nie daje spać po nocach. To też jak mogą usiłują przeszkodzić żywiolowo budującej się opinji tumanionych dotychczas sfer, które służyły endecji za pomost do robie-nia kariery. Jakiemi metodami Nar. Dem. walczy, o tem donoszą pisma poznańskie:

„Wczoraj odbył się w sali Jarockiego wielki wiec Zjednoczenia Stanu Średniego. Zagaił wiec prezes Związku Towarzystw rzemieślni-czych p. Chmielewski. Podczas jego przemówie-nia podnieśli hałas nasłani przez endecję bo-jówkarze Obozu Wielkiej Polski. Jeszcze więk-szy hałas wszczęli po przemówieniu prezesa Związku Piekarzy p. Bartkowskiego i prezesa Związku Urzędników Państwowych i Komunal-nych Stefana Sikorskiego. Na czoło opozycji wysunął się radny miejski Libera, znany krzy-kacz endeksi.

Krzyk, pałka i pięść nie stłumi głosu, któ-ry woła o swe prawa. Endecja zda się zapo-minać, że „kto czem wojuje, od tego ginie.”

Organ konserwatystów krakowskich, „Czas”, pisząc o znanej uchwale prezydium stronnictwa Ch. N., bynajmniej tem nie jest przerażony, twierdząc iż:

„gdyby nawet rozgrywka nie nastąpiła w łonie zarządu — pozostają jeszcze doly. Pozostają prowincjonalne kola i organizacje ziemiańskie, od których stanowiska ostatecznie wszystko za-leżeć będzie. Postawić tu trzeba jednak rów-nież znak zapytania, gdyż jest niemożliwym do przesądzenia, w jakim kierunku część ziemian znajdująca się pod wpływami Ch. N. się opo-wie: czy pójdzie po linii nakreślonej przez uchwałę prezydium, a zatem na wyraźną walkę z marsz. Pilsudskim, czy też nie. I jedno i dru-gie stać się może. Stać się może nawet i coś trzeciego, mianowicie, że chańskie ziemiań-stwo się rozbije. Cokolwiekby się jednak stało, ziemianie z pod znaku Ch. N. powinni jasno zdać sobie sprawę z sytuacji, jaka się dla nich wytwarza w dzisiejszym momencie, a przede-wszystkiem powinni zrozumieć co uchwala prezydium Ch. N. naprawdę oznacza, do czego prowadzi i jakie w swej konsekwencji skutki dla warstwy ziemiańskiej przynieść musi... je-śli za nią pójdą”.

Prasa endeka trąbi radośnie o rozłamie w Ch. Nie. Jest to conajmniej przedwczesne, bo oto, co oświadczają członkowie Ch. N. na czele z prezesem głównego zarządu Zw. Ziemian, p. Steckim:

„W związku ze złożeniem w dniu 16 bm. na wydziale wykonawczym komitetu zachowaw-czego przez prof. Adama Zóltowskiego, prezesa zarządu Ch. N., oświadczeniem o uchwale pre-zydium Ch. N. zakazującej członkom Ch. N. kandydowania z list Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem, oświadczamy co następu-je: Prezydium Ch. N. stronnictwa jest organem wykonawczym zarządu i rady naczelnej i nie jest uprawnione do samowolnego przesądzenia o taktyce stronnictwa, a w szczególności jego stosunku do rządu. Na podstawie uchwały o-stańskiego zarządu sprawy polityki wyborczej w czasie między posiedzeniami zarządu zlecone zostały delegacji Ch. N. do komitetu zachowawczego, która winna się porozumiewać z prezydium. W razie jakichkolwiek nieporozu-mień między prezydium a delegacją rozstrzy-gnięcie należy do zarządu głównego Ch. N. Zarząd Ch. N. był zwołany na 7 bm. i byłby po-wziął decyzję co do taktyki stronnictwa i jedy-nie w ręce zarządu przedstawiciele komitetu

Stan Średni w Poznaniu -- zwycięża.

Wielki wiec Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego.

(Kor. wł.)

Poznań, 19 stycznia.

W dniu 18 bm. Komitet Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego zwołał pierwszy wiec wyborczy. Wiec odbył się w lokalu p. Jarockiego; wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich organizacji prze-mysłowo-rzemieślniczych, dalej organizacji kupieckich i cechów rzemieślniczych przed-stawiciele szerokich warstw urzędniczych oraz liczne grono sympatyków. W wiecu uczestniczyło przeszł 800 osób. Do prezydium weszli pp. Chmielewski (prezes Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego), ks. Nowak z Kopanicy pod Wolsztynem, Kan-tecki (prezes Zw. Drobn. Kupo.), Syller (prezes Zw. Cech. Rzeźniczych na Rzezcpl. P.), Si-korski (prezes Zw. Urzęd. Państw. Samorz. i Komunaln.), Bartkowski (prezes Zjedn. Zw. Cechów i prezes Centr. Zw. Cechów Piekarskich), oraz pp. Miokosiewicz i Zóltowski. przedstawiciele świata urzędniczego.

Wiec zagaił prezes Chmielewski. Mówca przedstawił w zwartych słowach położenie Stanu Średniego i jego rozwój w Czechosłowacji, Anglii i Francji. Szczególny nacisk położył na to, że Katolicko-Narodowa Unja Gospodarcza jest organizacją, mającą na celu samo-dzielność i sprawy gospodarcze całego Stanu Średniego. Nie rozbija lecz tworzy. Przeci-wstawia się wszelkim zakusom obcego żywiolu a przede-wszystkiem zabezpiecza warsztaty pracy Stanu Średniego i miasta polskie przed inwazją żydowską. Zorganizowany Stan Średni w Unji działa pod hasłami szczerze katoli-ckimi, tego dowodem jest, iż przystąpił do wielkiego bloku Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej. Pod koniec mówca zaapelował do zebranych, iżby nie dali się wyprowadzić z równowagi, gdyż na wiec przybyli ludzie nie mający nic wspólnego ze Stanem Średnim a w celach wyłącznie partyjno-politycznych.

Dalsze referaty wygłosili pp. Bartkowski, Sikorski i Kantecki. Ostatni mówca podkre-slił, że drobni kupcy przedstawiają poważną siłę organizacyjną: licząc w 600 kołach 8 ty-sięcy członków i jako tacy gremjalnie przystę-pują do Katolicko-Narodowej Unji Gospodar-czej.

W tym samym duchu przemawiali i inni mówcy a p. Zóltowski prezes Zw. urzędników sądowych, celnych i innych dekasteryj oświad-czył jawne i czynne poparcie całej akcji Kato-licko-Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego. Ks. Nowak z Kopanicy w serdecz-

nych słowach przedstawił położenie i znaczenie naszego Stanu Średniego, nawołując do zgod-nego działania w duchu wiary katolickiej. Mó-wcę nagrodzono rzesistemi oklaskami.

Już podczas wygłaszania przemówień mo-żna było zauważyć na sali ruchliwość pewnych podejrzanych jednostek, które zachowywały się w sposób bezprzykładny, pragnąc za wszelką cenę udaremnić i rozbić wiec Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej. Okazało się póź-niej, iż była to bojówka endeka, składająca się mniej więcej z 80 młodzieńców na czele z niejakimi Szajną, Wyrzykowskim (redaktor „Kurjera Poznańskiego”) i Borkowskim, przedstawicielem Obozu Wielkiej Polski na terenie akademickim. Zdołano stwierdzić, że poza temi osobami najwięcej demonstracyjnie zachowywał się niejaki Łukasiewicz.

Bojówka starała się różnymi sposobami przeszkodzić rzeczowej dyskusji, zachowując się do tego stopnia niemożliwie, iż konieczną okazała się interwencja policji. To dało po-wód zebranym do krytycznych lecz rzeczo-wych uwag zwróconych pod adresem tej mło-dzieży akademickiej, która na rozkaz ozyw-ście zgóry chciała rozbić bezskutecznie wiec. Mimo tych usiłowań rzeczowa dyskusja rozwi-jała się dalej i zebrani zgodnie opowiedzieli się za Katolicko-Narodową Unją Gospodarczą Stanu Średniego, a przeciwko wywrotowemu u-siłowaniu rozbicia jego spoiwości i samo-dzielności organizacyjnej. Przemawiali jesz-cze między innymi pp. Syller, mec. Hanasz, Mikołajczak, ks. Nowak, Gabrych i inni.

Wiec w podniosłym nastroju przy odspie-waniu hymnu, zaintonowanego przez prezy-dium, „Boże coś Polskę”, zakończył się uchwa-leniem poniższej rezolucji:

„Zebrani na wiecu Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego w dniu 18 bm. w lokalu p. Jarockiego w Poznaniu uchwa-lają uznać poczynania Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego, jako opie-rających się na wskazaniach Listu naszych Bi-skupów. Stan Średni jest podstawą rozwoju miast polskich i jako taki winien być otaczany specjalną opieką.

„Zebrani wzywają polski Stan Średni do popierania akcji konsolidacyjnej Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średnie-go oraz uważają przystąpienie jej do Kato-licko-Narodowej Unji Gospodarczej za korzy-stne dla polskiego Stanu Średniego.”

Degradacja gen. Gajdy potwierdzona.

Praga, 19. 1. (Pat.) „Wenkař” dowiadyuje się, że orzeczenie w sprawie b. gen. Gajdy zo-stało już potwierdzone przez min. obrony na-rodowej i uzyskało moc obowiązującą.

Komunizm w Turcji.

Ostatnio wykryto w różnych częściach Tur-cji, więc w Stambule, Smyrnie, Adanie, Erze-rumie, Brussie i Trebizondzie organizacje ko-munistyczne. Śledztwo wykazało, że organiza-cje te założone zostały przez emisariuszy so-wieckich. Omawiając sprawę ruchu komuni-stycznego w państwie, stara się prasa turecka przedstawić go, jako objaw przypadkowy, nie mający żadnych podstaw w strukturze spo-łecznej i gospodarczej Turcji.

zachowawczego mieli prawo składać swe man-daty. Tymczasem prezydium Ch. N. w niepeł-nym składzie powzięło i opublikowało decyzję, skierowaną przeciwko listom rządowym i je-dnocześnie zamiast natychmiast zreferować sprawę zarządowi, odłożyło niespodziewanie po-siedzenie zarządu do 21 bm., paraliżując w ten sposób akcję stronnictwa w gorącym okresie przedwyborczym. Niesolidaryzując się z po-stepowaniem prezydium, a uważając, że unikać

Kronika telegraficzna.

PRZYJAZD WOJEWODÓW.

Przybyli do Warszawy w sprawach służ-bowych wojewoda lubelski Remiszewski i wo-jewoda kielecki Korsak.

MINISTER W FABRYCE SZPULEK.

Minister Niezabytowski zwiedził jedyną w Polsce fabrykę szpułek na Pradze, zbudowa-ną według wzorów angielskich. Szpulki wyra-biane są z drzewa brzoźowego, które normalnie używane bywa na opał. Produkcja fabryki rozwija się znakomicie, eksportując już dzisiaj znaczne ilości towaru zagranicę: do Brazylii, Francji i Węgier. Rozwój jej ma duże dla nas znaczenie ze względu na racjonalne wyzyska-nie bogactw leśnych.

Rozumiemy radość „Nar. Dem.” ale radość ta jest oparta tylko na złudzeniu.

— iks.

Na froncie przedwyborczym.**Stan Średni w b. Kongresówce organizuje się.**

Liczne koła miejscowe powstają na prowincji.

Zjednoczenie Stanu Średniego prowadzi energiczną akcję organizacyjną na prowincji. W przeciągu kilku ostatnich dni odbyły się zebrania organizacyjne w Częstochowie, Kutnie,

Lublinie, Żychlinie i Turku.

We wszystkich tych miejscowościach powołano do życia lokalne koła Zjednoczenia Stanu Średniego.

„Katolicko-Narodowy Blok Gospodarczy Ziem Zachodnich.

W nocy z 17 na 18 bm. doszło do ostatecznego zfinalizowania wspólnego działania w okresie wyborczym sfer gospodarczych i ugrupowań politycznych na terenie Pomorza. Na podstawie porozumienia osiągniętego utworzono wspólny blok wyborczy pomiędzy Stron. Ch. N. oraz Zjednoczeniem Stanu Średniego. Przyczem ta organizacja Województwa Pomorskiego wiąże się w jednolitym froncie z Katolicko-Narodową Unją Gospodarczą Wiel-

kopolski, wystawiając wspólną listę państwową dla obu Województw pod wspólną nazwą: „Katolicko-Narodowy Blok Gospodarczy Ziem Zachodnich“.

Jak donosi „Dziennik Poznański“ obecnie toczą się bardzo żywe rokowania nad rozszerzeniem podstawy bloku. Rozmowy toczą się z Chadecją, z oboma odłamami „Piasta“ oraz z pewnymi grupami, stojącymi dotychczas pod wpływem N. P. R.

Rokowania o utworzenie „Unji protestanckiej“.

Warszawa. W Warszawie rozpoczęły się obrady zjazdu przedstawicieli wszystkich wyznań protestanckich, istniejących w Polsce. Celem zjazdu jest zrealizowanie projektu utworzenia „Unji protestanckiej“ związku, łą-

czącego protestantów wszystkich odei. W z. r. odbyły się już dwa podobne zjazdy, nie doprowadziły jednak do rezultatu. Podobno zjazd obecny będzie w tej sprawie decydujący.

Blok mniejszościowy.

Warszawa. Porozumienie Bloku mniejszości narodowych polega na tem, że Ukraińcy otrzymają przeszło połowę mandatów z listy państwowej, resztę zaś podzielią między sobą proporcjonalnie Białorusini, Niemcy i żydzi.

Blok obejmuje całą Polskę z wyjątkiem Małopolski Wschodniej, gdzie Ukraińcy wystawiają listę wyłącznie ukraińską. Żądanie p. Gruenbauma, aby owa lista zawierała też nazwiska żydów, upadło.

Undo idzie do wyborów z Ukraińcami Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny i z grupą Selsojuza b. posła Pawła Wasyńczuka.

Dalsze kandydatury P. P. S.

Warszawa. W Wilnie PPS. ustaliła następujące kandydaty do Sejmu: okręg wileń-Dobrzański; okręg święciański: Pławski, Sta-

żowski, Załęski, Zejmo; okręg lidzki: Pławski, Stażowski, Załęski, Kuran. Do Senatu wysunięto nast. kandydaty: z województwa wileńskiego: Czyż, Ehrenkreuz; z województwa nowogrodzkiego: Ehrenkreuz, Czyż.

Fermenty w śląskiej P. P. S.

Katowice, 18 stycznia. Siedmiu członków egzekutywy P. P. S. na Górnym Śląsku z b. posłem Biniszkiwiczem na czele, złożyło swoje mandaty i zawiadomiło władze centralne w Warszawie, że listy kandydatów nie wnoszą i nie biorą udziału w wyborach. Rezygnacja ta podyktowana jest opozycją, jaką prowadzi P. P. S. na Śląsku w osobach pp.: Wolickiego, Rygickiego, Chróścza, Kawalca i Ziółkiwicza.

Ruch budowlany.

Wskutek ustania mrozów, ruch budowlany w całym kraju nieco się ożywił. Przeważnie prowadzone są prace wewnętrzne, oraz doprowadzanie budowli pod dach.

Prace około budowy pawilonów i budynków na pomieszczenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu postępują szybko naprzód, a nawet pomimo mrozów w grudniu nie były przerywane. Również w Gdyni budują się w dalszym ciągu pomieszczenia dla urzędników, oraz gmachy Banku Polskiego i Żeglugi Polskiej. Uzyskana przez magistrat m. Gdyni dalsza transza pożyczki długoterminowej w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 1.720.000 zł. wkrótce zostanie uruchomiona na dalszą rozbudowę Gdyni.

W grudniu ub. r. Bank Gospod. Krajowego w centrali i w oddziałach przyznał dalszych 170 pożyczek budowlanych na łączną kwotę 10.957.200 zł. Od 1924 r. do końca 1927 r. przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego ogółem 5.728 pożyczek budowlanych na łączną sumę 182.450.815 zł. Z tego same spółdzielnie otrzymały 556 pożyczek na kwotę 75.385.300 zł. Ze śląskiego funduszu gospodarczego wydzielono dotychczas 1.099.000 zł. na zakończenie rozpoczętych budowli.

Cegielnie przeważnie nie przerywały pracy, a nadto uruchomiono wiele cegielni przedtem nieczynnych.

156 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Posiadam najzupełniejsze u niego zaufanie, — odezwał się Laurent z powagą, — i mogę ci zareczyć, że pochwali wszystko to, co mu przedstawię. Biorę to zatem na siebie.

— A no to się dobrze składa, — rzekł Klau-djusz, — to go wynajdę w przeciągu tygodnia.

Klaudjusz liczył, że znany fabrykant łodzi wskaże mu jakiego wyrostka okrętowego, albo przynajmniej takiego, coby się łatwo otrząskał z wodą.

Pewnego więc poranku udał się do Charenton do znajomego mu fabrykanta statków.

Fabrykant przyjął go nader uprzejmie, a na zapytanie Klau-djusza o chłopca zręcznego, lat mniej więcej dwunastu, do pomocy w wiosłowaniu i łowieniu ryb, wykrzyknął:

— Jak to się dobrze składa, — mam bodaj pod ręką coś godnego...

— Naprawdę?...

— Chłopak zręczny i wcale nie głupi... Zna się w dostatku z rzeką nie źle wcale... Musiałeś go pan widzieć u mnie w warsztacie... Jest synem bardzo biednej kobiety, która od niedawna zamieszkuje w Charenton... Podejmuje się posług, ażeby zapracować na życie... Wziąłem jej chłopaka... Daję mu po parę groszy od czasu do czasu... Zawsze im to trochę pomaga... Jeżeli-bys wziął go do siebie, byłby to prawdziwie dobry uczynek.

— Byłby mi bardzo użytecznym i dopomagałby matce. Chłopak dostałby życie, ubranie, mieszkanie i dwadzieścia franków na miesiąc. Ale czy będzie chciał się zgodzić?

— Nie obawiaj się pan o niego, zgodzi się z największą ochotą, to złote serce... Pragnie najczęściej o pracę, byleby mógł matce dopomóc.

— Gdzie mieszka?

— W Charenton, ulica Paryska Nr. ... Możesz pan zaraz tam po śniadaniu pójść się rozmówić.

— Wie pan, jak się nazywa?

— Wiem, Piotr Tallendier, a matce jego imię Marja Tallendier.

Klaudjusz zapisał to nazwisko ołówkiem na kawałku papieru. Obaj mężczyźni poszli potem na śniadanie po którym pożegnali się przyjaznym uściśnieniem ręki. Fabrykant powrócił do warsztatu. Eksmarnarz poszedł na ulicę Paryską. Zatrzymał się pod wskazanym adresem i wszedł do domu, bardzo skromnej powierzchowności.

— Czy pani Tallendier tutaj mieszka? — zapytał stróża.

— Tak, proszę pana.

— Na którym piętrze?

— Na ostatnim, drzwi na prost schodów.

— Bardzo dziękuję.

Klaudjusz wszedł spieszenie na schody. W sieni czwartego piętra znalazł się na wprost drzwi do których zastukał. Otworzył mu chłopak dwunastoletni.

— Czy pani Tallendier tutaj mieszka?

— Tutaj, proszę pana.

— Chciałem z nią pomówić słów parę.

Chłopiec poprosił go do pokoju i zawołał matkę. Pomieszkanie, do którego wszedł marynarz, było czystą facjatką z oknem, na dach wychodzącym zaopatrzone w proste, ale białe firanki, składało się z jednej stancji i alkowy i było bardzo niewielkie. Nie wiele prostych zupełnie sprzętów prawdziwie flamandzką czystością okupowały prostotę swoją. Klau-djusz zauważył, że matka z synem mieszkali bardzo schludnie. Syn pani Tallendier miał, jak wiemy, około lat dwunastu. Ogorzała jego twarzyczka, pokryta gdzieś niedługo piegami, była bardzo kształtna. Ubiór jego, więcej niż skromny, porządnie był utrzymany. Pani Tallendier wyglądała na lat trzydzieści pięć do trzydzieści sześciu. Średniego wzrostu, o włosach kruczonych, o oczach prześlicznych, musiała być piękną bardzo, ale wielkie cierpienia, wielkie boleści, jakie przeżyła, zaznaczyły ślad swój na jej twarzy. Nabrzmiałe i zaczerwienione powieki zdradzały, że łzy z pod nich spływały obficie. Całość tej postawy nakazywała szacunek i jednaka sympatję. Oczu było, że się ma do czynienia z

kobietą uczciwą. Klau-djusz Marteau sklonił się jej uniżenie.

— Czy pani Tallendier? — zapytał.

— Tak, ja nią jestem.

— A ten młody paniczek, to syn zapewne?

— Tak jest, Piotruś, dziecko moje jedyne.

Mówiąc to, biedna matka, wzięła chłopca w objęcia i złożyła na jego czole serdeczny pocałunek. A kiedy Klau-djusz powiedział w jakim celu przybywa, łzy popłynęły jej po policzkach. Nie mogła odpowiedzieć na taką ważną sprawę i poprosiła o ośm dni czasu na odpowiedź. Klau-djusz przyrzekł, że za ośm dni przybędzie i jeżeli się pani Tallendier zdecyduje, zabierze zaraz Piotra ze sobą. Pożegnał chłopca uściśnieniem ręki, jakby dorosłego mężczyznę i wyszedł.

XVIII.

Grzegorz Vernier zalał się bardzo szybko z podróżą, cztery dni wystarczyły mu dla udania się do Evren i z Evren do Millerie. Z tej miejscowości powrócił prosto do Melun. Ale niestety! powrócił głęboko zmęczony. Nie osiągnął żadnych wskazówek, mogących go naprowadzić na ślad rodziny skazanego. Wszystko co się dowiedział, ograniczało się do tego, co następuje:

„Człowiek przyniesiony przy wybuchu miny, nosił imię Piotr. Pochodził z Francji. Przyjął jako prosty robotnik, dzięki swej inteligencji, pracowitości i pewnemu uzdolnieniu specjalnemu, został po pewnym przeciągu czasu nadzorcą robot. Zaraz po wyleczeniu się z okropnych okaleczeń poszedł nie mówiąc gdzie i poco i odtąd nikt więcej nie słyszał o nim w Millerie“.

Grzegorz nie wątpił, że człowiek ten był wspólnikiem skazanego w Melun, ale na co mu się przydało to przekonanie? Paula Baltus, powiadomiona natychmiast o rezultacie wycieczki uznała, że jedynym sposobem dowiedzenia się prawdy, jest uzdrowienie Joanny. Nalegała na Verniera, ażeby wynalazł jakiś dom zdrowia i nabył go natychmiast. Grzegorz szukał i nie na próżno. Pewnego dnia odwiedził profesora swego doktora V. Porozmawiawszy z nim o rozmaitych rzeczach lekarskich, zapytał go się wreszcie, czy nie wie o jakim zakładzie dla obłąkanych do sprzedania?

ŻYCIE GOSPODARCZE

Postulaty rzemiosła śląskiego.

Przemówienie p. Soboty na Kongresie Stanu Średniego w Katowicach.

Katowice, 18 stycznia.

Poseł p. Sobota na kongresie Stanu Średniego wygłosił na temat niedoli rzemiosła przemówienie, stawiając następujące dezyderaty:

1) Jako najważniejsze — popieranie rzemiosła przez urzędy państwowe, komunalne i samorządowe przy dostawach obuwia, ubrań itd. jak również przy budowach i to nawet wówczas, gdyby miejscowy rzemieślnik był droższy. — Rząd przecież uznaje, że w Województwie Śląskiem są stosunki ważne, przyznając tu dodatki drożyzniane.

2) W komisjach podatkowych winni zasiadywać rzemieślnicy, którzyby sumiennie szacowali danego podatnika, a urzędy skarbowe wzgl. podatkowe winny więcej dawać wiary jego zeznaniom i oszacowaniom.

3) Powinno nareszcie ustać wysokie oprocentowanie zaległości podatkowych, jak również bezwzględne fantowanie rzemieślnikowi narzędzi za zaległości podatkowe.

4) Dla rzemiosła należałoby przydzielić większe kredyty na dogodniejszych warunkach t. j. długoterminowych i niskoprocentowych.

5) Zniesienie komisji do badania cen usposobi tutejsze rzemiosło, którego stanowisko

pod względem narodowościowym jest nie bardzo wyraźne, wobec Państwa polskiego przychylnie.

6) Zniesienie podatku obrotowego, jako wielce podrażającego cenę produktów pierwszej potrzeby, byłoby rzeczą konieczną.

7) Wprowadzenie podatku dochodowego, jako najsprawiedliwszej daniny oraz ściąganie podatku dochodowego, opartego na najszerszych masach społecznych, a nie tylko obciążanie tym ciężarem kupców, rzemieślników i przemysłowców, byłoby wskazane.

8) Wprowadzenie ustawy przemysłowej na teren górnośląskiej części Województwa Śląskiego przyczyni się niewątpliwie do złagodzenia wielu żalów i usunięcia nieporozumień, zapobieżenie masowemu fałszerstwu, wyjdzie na dobro silnego stanu średniego, pozatem ustawa ta zjednoczy stan średni na Śląsku z całą Polską, usuwając granice.

9) Wyrażamy również nadzieję, że miarodajne czynniki tak w Rządzie centralnym, jak i w Urzędzie Wojewódzkim oraz samorządy przyczynią się do zapoczątkowania dzieła budowy własnego ogniska „Domu Rzemieślniczego” w Katowicach i do rozwoju Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Katowicach.

Nareszcie nastąpiła chwila zwrotna.

Rząd przyznał 125 milionów kredytu dla warstw średnich.

Wczorajsze dzienniki doniosły, że w Ionie rządu zapadła definitywna uchwała otwarcia krótko- i długo-terminowego kredytu dla warstw średnich miast i wsi w wysokości 125 milionów złotych. Choć narazie brak nam jeszcze oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości, to jednak opierając się na informacjach, jakie specjalna delegacja naszego Związku przywiozła z Warszawy, możemy uważać doniesienie powyższe za pewne. Część tych kredytów prawdopodobnie zostanie rozproszona przez instytucje kredytowe rzemieślnicze z funduszy, postawionych im do dyspozycji przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Zastrzegamy się jedynie co do wysokości podanej powyżej kwoty, która nie jest nam jeszcze ostatecznie znana.

W każdym bądź razie z chwilą obecną rozpoczynamy niejako nową erę w życiu naszych warsztatów pracy. Tylekroć z łamów gazety naszej wolałszy rozpaczliwie o pomoc kredytową dla rzemiosła, wskazując na to, że bez tej pomocy warsztaty nasze czeka upadek a nawet zupełna zagłada. Rzemiosło bowiem, które w latach dawniejszych ostatni swój ofiarny grosz oddało na potrzeby państwa, wyzbywając się nie tylko ze swych rezerw majątkowych lecz i z najniezbędniejszego kapitału

obrotowego, z biegiem lat zubożało do tego stopnia, że niczdolne było do wykonywania swej pracy nawet w najszczuplejszym zakresie. Nie dość na tem jednak: ogromne podatki wyssały zeń resztę soków żywotnych, pozostawiając tę upośledzoną warstwę społeczną, bezradną w powi zechnym wyścigu gospodarczym.

Pawne rządy polskie, nie bacząc na tak rozpaczliwy stan warstw rzemieślniczej, nie uważały za stosowne przyjść jej z pomocą kredytową, mimo, że z innej strony asygnowały znaczne fundusze zarówno dla przemysłu jak i dla rolnictwa. Dopiero w zeszłym roku zanotowaliśmy przeblask jaśniejszy: rzemiosłu przyznano pierwszy kredyt w wysokości 5 milionów złotych, który jednakże skutkiem zbyt wysokiej stopy oprocentowania, oraz zbyt niskiej sumy ogólnej, nie mógł nawet w części spełnić swego zadania. I oto dziś wreszcie doczekaliśmy się chwili, kiedy warstwy stanu średniego, a więc i rzemiosło, mają otrzymać pierwszy poważny kredyt. Mamy nadzieję, że fakt ten wpłynie na odprężenie stosunków finansowych w rzemiosle w sposób decydujący i że spowoduje ogólną poprawę sytuacji materialnej naszych drobnych i średnich placówek pracy zawodowej.

Rozwój lotnictwa cywilnego w Polsce.

O szybkim rozwoju cywilnej komunikacji lotniczej w Polsce najlepiej świadczy zestawienie cyfrowe, dotyczące działalności Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot” od początku jej istnienia t. j. od 1 września 1922 do końca 1927.

W r. 1922 dokonano 217 lotów, samoloty przebyły 104.688 klm., przewieziono 659 pasażerów, 295 kg. poczty i 9.410 kg. bagaży i przesyłek towarowych. W r. 1923 dokonano 596 lotów, 228.618 klm., przewieziono 2.089 pasażerów, 406 kg. poczty i 12.487 kg. towarów. W r. 1924 dokonano 1.470 lotów, 379.462 klm., przewieziono 2.791 pasażerów, 657 kg. poczty i 30.209 kg. towarów. W r. 1925 — 2.809 lotów, 749.707 klm., 5.394 pasażerów, 1.361 kg. poczty i 57.328 kg. towarów. W r. 1926 — 2.815 lotów, 830.381 klm., 6.704 pasażerów, 716 kg. poczty i 158.116 kg. towarów. W r. 1927 — 3.779 lotów, 1.054.546 klm., 8.160 pasażerów, 13.183 kg. po-

czy i 271.800 kg. towarów.

Ogółem za czas 5-letniego istnienia „Aerolotu” na wszystkich liniach, oblatywanych przez wymienione towarzystwo, dokonano 11.740 lotów, samoloty przebyły w powietrzu 3.347.402 klm., przewieziono 25.797 pasażerów 16.618 kg. poczty i 557.550 kg. bagaży i przesyłek towarowych. Nadspodziewany wzrost ruchu na liniach lotniczych, zaznaczył się, zwłaszcza w ostatnim 1927 r. Szczególny ruch pocztowy, w porównaniu z r. 1926, wzrósł w r. ub. przeszło 20-krotnie.

Troska o hodowlę.

Ministerstwo rolnictwa weszło w porozumienie z Towarzystwem Zootechnicznym, powierzając mu akcję podziału Polski na okręgi hodowlane i organizację sieci zakładów doświadczalnych dla hodowli zwierząt domowych.

Sprawy podatkowe.

Obrońca -- a złożenie i niezłożenie zeznania o obrocie.

(Dokończenie.)

Przedsiębiorstwa, podpadające zwłaszcza pod niższe stawki podatkowe, jak hurt polaczony z detalem, handle operujące równocześnie towarem zwykłym i towarem pierwszej potrzeby lub monopolowym, winny sporządzać zeznania przy pomocy siły fachowej — znającą się dobrze na postanowieniach ustawy, gdyż błąd zrobiony w zeznaniu powoduje albo mylne zastosowanie przez władze wymiarowe niższej stawki albo nawet niezłożenie całego zeznania, czyli pociąga za sobą szacowanie z urzędu.

Śmiało mogę stwierdzić, że zeznania o obrocie sporządzane są przeważnie bez znajomości rzeczy — nawet przedsiębiorstwa prowadzące księgi handlowe według podwójnej buchalterji przedkładają nieraz mylnie sporządzone zeznania — przeważnie z powodu nieodpowiedniego prowadzenia tych ksiąg pod względem specyfikacji artykułów pierwszej potrzeby — na skutek czego niższe stopy podatkowej władze ustalają następnie w drodze szacunku, co rozumie się, fatalnie wpływa na wysokość opłacanego podatku, mimo przyjętej wysokości ogólnego obrotu, zgodnie z księgami.

Zatem księgi handlowe, które zasadniczo chronią przed szacowaniem obrotu i są podłożem do prawidłowego zeznania, winny być prowadzone z uwzględnieniem ustaw podatkowych, na co już w poprzednim artykule „Obrońca a księgi handlowe” zwracałem uwagę, by nie spotkać się z tem przykładem zjawiskiem, że księgi mimo, że prowadzone są ściśle według kodeksu handlowego, w niektórych kierunkach przez władze wymiarowe nie są uznawane, z czego wynika, że prowadzący księgi handlowe winien być nie tylko fachowym buchalterem, ale również dokładnym znawcą ustaw podatkowych.

Jak to wyżej zaznaczyłem, nie tylko księgi prowadzone według podwójnej buchalterji, ale każde inne mogą być podstawą do sporządzenia prawidłowego zeznania o obrocie, należy tylko w takich wypadkach posłużyć się stosownymi wykazami jako załącznikami zeznania, sporządzonymi właśnie na podstawie tych ksiąg i zapisków, oraz aneksami, zwłaszcza, jeśli podatnik jest właścicielem dwóch lub więcej przedsiębiorstw i przekazuje swe wyroby lub towary z jednego do drugiego oraz jeśli przysługuje mu prawo opłacania różnych stawek podatku od obrotu.

W tych wypadkach radzę udać się do fachowej poradni, sporządzenie bowiem racjonalnego zeznania wymaga gruntownej znajomości ustawy o podatku przemysłowym, a chroniąc płatnika w pierwszej linii przed dowolnym szacowaniem władz wymiarowych lub omyłkami z tytułu podwójnie opodatkowanego obrotu, zasługuje na dołożenie wszelkich starań, by wypadło bez zarzutu jako pierwsza i zasadnicza podstawa obrony przed przeciżeniem podatkiem.

W powyższej tak ważnej kwestji udziela podpisana poradnia prawna wszelkich wyjaśnień, opracowuje prawidłowe zeznania o obrocie, zamyka i zakłada księgi handlowe według podwójnej a uproszczonej buchalterji oraz sporządza bilanse na zasadzie postanowień kodeksu handlowego z uwzględnieniem wymagań ustaw podatkowych.

Tadeusz Krynicki,

Poradnia prawna dla spraw podatkowo-podatkowych, Grudziądz, ul. Mickiewicza nr. 9, tel. 416.

Z giełdy. (A. W.)

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 20. 1. Notowano za 100 kg. loco stacja załad.: żyto 39.00—40.00; pszenica 45.75—46.75; jęczmień zwyczajny 33.00—35.00; browarowy 39.50—40.00 owies 33—35; mąka żytnia 65 proc. 57; 70 proc. 55.50; pszenka 66.50—70.50. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Warszawa, 20. 1. Jęczmień browar. 112 ft. 41.50; żyto kongr. 114 ft. franco Warszawa 40.25 zł; żyto kongr. 116 ft. franco Warszawa 40.75. Tendencja spokojna. Obroty male.

WALUTY.

Warszawa, 20. 1. Dolar urzędowo 8.88%; prywatnie 8.88%. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 20. 1. Za 100 zł loco Gdańsk 57.48—57.62; przekaz na Warszawę 57.45—57.59; dolar w stosunku do zł 8.89—8.90%; za 100 guld. prywatnie 172.95 — 173.45.

DEWIZY.

Warszawa, 20. 1. Londyn 48.47%; Nowy Jork 3.90; Paryż 35.07; Praga 26.41%; Szwajcaria 271.79; Wiedeń 125.62; Włochy 47.20.

Zuchwały napad bandyty na inkasentkę w Warszawie.

Udaremniiony rabunek 5000 zł. — Bohaterski opór napadniętej inkasentki.

Jak już pisaliśmy, w końcu ub. roku w Warszawie dokonano 4 zuchwałych napadów na inkasentów, podejmujących większe sumy gotówki z P. K. O. W kilku wypadkach sprawcy zuchwałych napadów zostali schwytani na miejscu przestępstwa lub w kilka dni później. Zdawałoby się, że szajka zuchwałych bandytów została zlikwidowana. Niestety! Napad ostatni wykazał, iż szajka ta działa w dalszym ciągu.

Onegdaj w godzinach wieczornych z kasy P. K. O. przy ulicy Jasnej podniosła sumę 5000 złotych p. Marja Jaczynowska, urzędniczka biura Domu handl. i wytwórni chemicznej St. Pozowskiego. Podniesione pieniądze były własnością firmy. Wracając z P. K. O. Jaczynowska skierowała się do mieszkania ciotki swej Marji Rajnertowej, zam. na 3-em piętrze przy ulicy Wspólnej 23. Po wejściu do frontowej klatki schodowej, gdy Jaczynowska przeszła pierwsze 4 stopnie, napadł na nią zniecała jakiś drab i zatkawszy usta swej ofierze, wyrwał jej z ręki woreczek z powyższą sumą gotówki. W czasie szamotania się Jaczynowska tak silnie pchnęła bandytę, że ten spadł z 4 stopni i uderzył o szybę w drzwiach sieni, rozbijając ją na kawałki, przy czem zranił się w rękę.

Mimo silnego zdenerwowania i przestraszenia, Jaczynowska wybiegła na ulicę, krzyząc za uciekającym: „Trzymajcie bandytę!“ Zuchwały rabuś począł uciekać ulicą Wspólną w kierunku Marszałkowskiej, za uciekającym pobięło kilku przechodniów.

Pierwszy dopadł uciekającego Antoni Tajchert, współwłaściciel cukierni „Amerykanka“, który schwytal bandytę w chwili, gdy ten wskoczył na stertę śniegu. Ujętego prowadzono do rogu ulicy Marszałkowskiej, lecz po drodze usiłował on wyrwać się. Na rogu Marszałkowskiej wyskoczył z tramwaju starszy posterunkowy rezerwy p. p. Piotr Dąbrowski, który bandytę schwytal i odprowadził do komisariatu. Od bandyty odebrano torebkę z całkowitą zawartością gotówki.

W komisariacie ustalono, iż zuchwałym rabusiem jest 43-letni Paweł Dzwonek, podający się za handlowca. Badany Dzwonek przyznał się do zuchwałego napadu, oświadczając, iż zrobił to jakoby sam, na własną rękę, i że zmusił go do tego niedostatek z powodu braku pracy.

Po sporządzeniu protokołu Dzwonka okutego w kajdanki przeprowadzono do urzędu śledczego do wydziału rejestracyjno-rozpoznawczego.

Straszny wybuch miny w Modlinie na polu ćwiczeń.

Twierdza w Modlinie była onegdaj terenem strasznego wybuchu. O godz. 10 rano odbywały się ćwiczenia 1 pułku saperów z minami podziemnymi. Wybuch nastąpił w chwili, kiedy na placu znajdowała się cała kompanja. Kapral Kazimierz Kozłowski zapalił lont miny podziemnej długości 12 metrów, który wyjątkowo szybko się spalił i spowodował natychmiastowy wybuch.

Kapral Kozłowski, ogłuszony detonacją, usiłował cofnąć się wstecz, lecz w tej chwili

został rozszarpany.

Znajdujący się najbliżej miejsca wybuchu plutonowy Michał Korat (z Krzemieńca Podolskiego) odłamkami miny został ciężko ranny w głowę i poparzony. Ciężkie rany i poparzenia odnieśli również kapral Kazimierz Kaszyński (z Warszawy) i kapral Czesław Głowacki (z Łucka).

Wszystkich trzech owiniętych w wate przewieziono sanitarką do szpitala oficerskiej szkoły sanitarnej w Warszawie.

Z zarządzie celnym w Gdańsku zdefraudowano 800 000 złotych.

Gdańsk, 20. 1. (Pat.) Dotychczasowe dochodzenia, przeprowadzone w sprawie nadużyć pieniężnych, popełnionych w kasie głównej zarządu celnego Wolnego Miasta, wyka-

zują, iż sprzeniewierzona przez urzędników celnych w Gdańsku kwota doszła do 450.000 guldenów gdańskich, t. j. około 800.000 zł.

Ile ministrów rządziło Polską?

18 gabinetów i 164 ministrów.

Warszawa, dn. 20 stycznia.

Od dn. 23 października 1918 r. mieliśmy do chwili obecnej ni mniej ni więcej tylko osiemnaście gabinetów, a mianowicie:

Józefa Świeżyńskiego, utworzony 23 października 1918 roku. Jędrzeja Moraczewskiego z 17 listopada 1918 roku. Ignacego Paderewskiego z 16 stycznia 1919 r.; Leopolda Skulskiego z 13 grudnia 1919 r.; Władysława Grabskiego z 23 czerwca 1920 r.; Wincentego Witosa z 24 lipca 1920 r.; Antoniego Ponikowskiego z 19 września 1921 r.; Antoniego Ponikowskiego z 10 marca 1922 r.; Artura Słowińskiego z 28 czerwca 1922 r.; Juliana Nowaka z 31 lipca 1922 r.; gen. Władysława Sikorskiego z 16 grudnia 1922 roku; Wincentego Witosa z 28 maja 1923 r.; Władysława Grabskiego z 19 grudnia 1923 r.; Aleksandra Słrzyńskiego z 20 listopada 1925 r.; Wincentego Witosa z 11 maja 1926 r.; Kazimierza Bartla z 15 maja 1926 r.; Kazimierza Bartla z 27 września 1926 roku; marszałka Józefa Piłsudskiego z 2 października 1926 roku.

Ze wszystkich rządów najdłużej do tej pory trwał gabinet Władysława Grabskiego, od 19 grudnia 1923 roku do 14 listopada 1925 r., najkrócej zaś gabinet Artura Słowińskiego, bo tylko od 28 czerwca do 7 lipca 1922 roku, oraz ostatni gabinet Witosa.

mamy z b. Kongresówki 89 ministrów, z Małopolski — 48, z Kresów Wschodnich — 11-u, z Wielkopolski szesnastu.

Jeżeli doliczymy do tego wszystkich wice-ministrów, których powszechnie tytułuje się ministrami, możemy śmiało twierdzić, że mamy w Polsce około pięciuset ludzi do których przemawiamy uroczyście „panie ministrze!“.

Gdyby wszyscy byli dygnitarze zaciągnęli się do wojska, musiano by utworzyć z nich trzy pełne kompanje żołnierzy. To chyba trochę za wiele!

Radca Solman przeniesiony do Warszawy

— Naczelnik Wydziału Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu, p. radca Solman Wiktor został w tych dniach przeniesiony do Izby Skarbowej w Warszawie na naczelnika Wydziału V-go.

Radca Solman, znany w szerokich kołach społeczeństwa jako czynny działacz społeczny, cieszył się zaufaniem podatników ze względu na swoje zrozumienie — to też jego wyjazd spotyka się z ogólną żalnością społeczeństwa.

Ustawa o położnych.

Międzyministerjalna konferencja przystąpiła do uzgodnienia projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o położnych, opracowanego przez generalną dyrekcję służby zdrowia. Projekt ten reguluje prawa, pozwalające na zajmowanie się położnictwem i jednolite dla całego państwa, oraz normuje wykształcenie położnych. Na wykształcenie to złoży się 12-miesięczny kurs w szkole dla położnych, do której mają wstęp osoby z ukończoną szkołą powszechną. Ponadto co 5 lat położne obowiązane są odbyć jednomiesięczny kurs przeszkalający, od którego mają prawo zwalniać jedynie lekarze powiatowi.

Proszę się przekonać!

Proszę się przekonać!

Poleca najtaniej 3332

materiały pisemne i szkolne.

Grudziądz, 3 Maja 24 obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!

Wielki kabel telefoniczny w Polsce.

Warszawa — Łódź — Katowice — Cieszyn — Kraków.

Dla realizacji wielkiego projektu telefonicznego połączenia kablowego Warszawy z Cieszyńskiem poprzec Łódź i Katowice, oraz Katowice z Krakowem, ministerstwo poczt i telegrafów stworzyło specjalne biuro kablowe pod technicznym kierownictwem p. inż. Zuchmanowicza.

Zadaniem biura jest opracowanie szeregu projektów takiego połączenia, na podstawie których będzie można wybrać najbardziej odpowiedni zarówno pod względem technicznym, jak i finansowym.

Do pracy nad projektami zostali zaproszeni również specjaliści zagraniczni. I tak dwaj inżynierowie czescy z firmy naftowej w Bratysławie współdziałali przy opracowaniu ogólnego projektu i przypuszczalnego kosztorsy budowy, obliczonego na 50.000.000 zł. Dwaj inżynierowie amerykańscy ze Standart Electric Company z Londynu poczynili modyfikacje w wyżej wspomnianym projekcie i sporządzili w ten sposób drugi jego warjant. Obecnie przy-

będą znów inni specjaliści z Bratysławy dla wykonania szczegółowego projektu i zrobienia pomiarów na gruncie — co potrwa parę miesięcy.

Jest nadzieja, że już w marcu ministerstwo będzie mogło ogłosić przetarg na dostawę poszczególnych części do urządzeń kabli i stacji wzmacniających. Do przetargu powołane będą zarówno firmy zagraniczne, jak i krajowe, które przy ofertach równoważnych będą miały pierwszeństwo — zależnie od tego, która firma utrzyma się przy przetargu będzie obrany jeden bądź drugi z dwóch możliwych systemów budowy, to znaczy firmy „Standart“ lub „Siemens“.

O ile budowa zostanie rozpoczęta 1 lipca br. i cała jej organizacja będzie bez przeszkód przeprowadzona, to roboty nad ukończeniem całej linii potrąją 2 i pół roku.

Długość linii wyniesie 522 kilometry, na przestrzeni których stanie aż 7 stacji wzmacniających.

Wiadomości z Radzyna.

(Kor. wł. „Gońca Nadwiśl.”)

Radzyn, 20 stycznia.

— **Stan pogody.** W ostatnich dniach było dżdżysto, padał deszcz, przez co na ulicach było błoto. W dniu 17 stycznia zaczął padać śnieg i panowała zawieja. Dnia 18 stycznia spadł również śnieg, tak, że pokrył ziemię dość grubą warstwą. W tych dniach śnieg jeszcze leży — za dnia panuje wilgoć w nocy zaś lekkie przymrozki. Magistrat wydał zarządzenie usuwania śniegu z chodników, do czego właściciele domów powinni się ściśle zastosować.

— **Zebranie młodzieży.** Katolickie Stow. Polskiej Młodzieży Męskiej w Radzynie urządza w niedzielę dnia 22 stycznia br. w szkole zebranie plenarne. Zarząd z powodu zbliżania się terminu złożenia sprawozdania rocznego, musi uregulować

sprawy roku ubiegłego, toteż obecność wszystkich członków wymagana.

— **Walne zebranie Tow. Powst. i Woj.** odbędzie się dnia 22 stycznia br. zaraz po sumie. Obecność wszystkich członków konieczna. Zebranie odbędzie się w Strzelnicy.

— **Zielnowo, pod Radzyna.** Gwiazdka młodzieży. W niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się w filji Katol. Stow. Polsk. Młodz. Żeńsk. oraz Męskiej wspólny obchód gwiazdkowy. Na program złożą się deklamacje druzhen i druhów miejscowych, śpiewy kolędowe, łamanie oplatkiem, sztuczka teatralna, którą odegrają druhny Stow. z Radzyna itp. Obchód odbędzie się w sali p. Stencel'a o godz. 4 popoł. Goście i sympatycy Stow. mile widziani.

Wiadomości z Chelmina.

(Kor. wł. „Gońca Nadwiśl.”)

Chelmino, 19 stycznia.

— **Dyżury aptek.** W czasie od 15—22 bm. dyżuruje apteka „Radziecka”. Od 22—29 bm. dyżuruje apteka pod „Orlem”.

— **Z rocznego walnego zebrania Tow. Kupców Samodz.** W dniu 11 bież. miesiąca o godz. 20.30 odbyło się przy licznych udziałach członków w lokalu p. A. Filarskiego przy ul. Grudziądzkiej doroczne walne zebranie, które zajął prezes p. Józef Chmurzyński. Po zdaniu sprawozdania za rok ubiegły przez sekretarza p. Musiola i skarbnika p. dyr. Leszczyńskiego, zabrał głos prezes p. Chmurzyński i w treściwym przemówieniu przedstawił całokształt działalności Zarządu oraz wyniki prac, podjętych w roku sprawozdawczym. Z referatu tego uwidoczniło się znaczenie organizacji kupieckiej, przynoszącej kupiectwu korzyści wprost niedające się ocenić, oraz doniosła rola Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu, któremu — a w szczególności prezesowi tegoż p. Tadeuszowi Marchlewskiemu — należy się największe uznanie. Po sprawozdaniu całego zarządu przystąpiono do wyboru marszałka walnego zebrania, na którego jednogłośnie został powołany senior Towarzystwa p. Wincenty Wesołowski. P. marszałek podziękował w imieniu zebranych ustępującemu zarządowi, za żmudną i ofiarną pracę w r. 1927 i postawił wniosek o udzielenie absolutorjum, które też jednogłośnie zostało udzielone. Następnie odbyły się wybory nowego Zarządu. Wybrany został stary zarząd w całym komplecie. Do ścisłego zarządu weszli: prezes p. Józef Chmurzyński; wicepr. p. A. Filarski; sekr. M. Musiol zast. sekr. syndyk T-wa p. Sawojski; skarbnik dyr. Leszczyński. Po ogłoszeniu wyniku wyborów przejął prezes Chmurzyński dalsze przewodnictwo i załatwił porządek obrad. O godz. 23 zebranie zostało zamknięte. Po zakończeniu obrad zebrani w serdecznej harmonii spędzili w koleżeńskiej pogawędce jeszcze parę miłych chwil.

— **Kurs księgowości rzemieślniczej.** Tow. Rzemieślników Samodz. urządza dla członków swych, miasta Chelmina jak i powiatu, kurs księgowości rzemieślniczej. Kurs obejmować będzie: 1) księgowość, 2) korespondencje handlowe, 3) rachunkowość, 4) sprawy wekslowe i deklaracje podatkowe, kalkulacje oraz przedmioty do prawidłowego prowadzenia pojedynczej księgowości potrzebne. Uprasza się członków Tow. Samodz. Rzemieśln. o okazji tej skorzystać i na kurs pilnie uczęszczać. Dla młodych rzemieślników (czeladników) będzie to przygotowaniem do egzaminów mistrzowskich. Rzemieślnicy, nie należący do Towarzystwa, mogą wstąpiwszy do tegoż, również udzielić brać w konkursie. Kurs rozpoczyna się z początkiem lutego rb. Zgłoszenia przyjmuje p. Sz. Zieliński, ul. Grudziądzka, oraz udziela bliższych informacji.

Z życia naszych Towarzystw.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Woj. w Rogóźnie.

W niedzielę ubiegłą odbyło się tu walne zebranie miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków, które zajął druh prezes Juziński, przy obecności 25 członków. Wskutek ustąpienia starego zarządu wybrano na przewodniczącego jednogłośnie druha Kropidłowskiego Józefa. Po odczytaniu porządku dziennego i protokołu z ostatniego posiedzenia zdał sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły, przyczem stwierdzono, że w ciągu ubiegłego roku odbyło się zebrań 13, w tem 1 walne i 3 nadzwyczajne, na których brało udział 50 proc. członków. Druh skarbnik Grzywacz zdał sprawozdanie kasowe, a ponieważ komisja rewizyjna stwierdziła wzorowy porządek w kasie, udzielono skarbnikowi absolutorjum.

W myśl punktu 4 porządku dziennego przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli jako prezes druh Kropidłowski Józef, zastępca dr. Guziński Jan, sekretarz Przechowski Aleks., zast. Przechowski Aleks. sen., komendant Grabowski Aleks., zast. Prabucki Br., skarbnik Grzywacz Fr., referent ośw. Mroziński Leon, chor. Suchodolski Jan, podchor. Rafflewski Józef i Grabowski Józef, zast. Paczkowski Miecz. i Mikołajczak Aleks.; do komisji rewizyjnej powołano pp. Mrozińskiego Leona i Przechowskiego Aleks.

Po ukończeniu wyborów, nowo wybrany prezes druh Kropidłowski podziękował wszystkim członkom za zaufanie, prosząc członków o pilne uczęszczanie na zebrania, o harmonijną pracę, zgodę i jedność.

Przy wolnych głosach druh prezes położył nacisk na to, by każdy członek był w posiadaniu znaczka „Fidac”, a zarazem objaśnił znaczenie tegoż. Druh Grabowski wzywa do przystąpienia do budowy strzelnicy. Druh Guziński i Krzyż-

nowski przyrzekli dostarczyć bezinteresownie siły robocze, potrzebne przy budowie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął druh prezes zebranie hasłem „Wolność” o godz. 8.30 wieczorem.

Na zakończenie odśpiewano „Rote”. P. K.

Sprawy organizacyjne.

Do wszystkich członków Stanu Średniego na Pomorzu.

Zjednoczenie Stanu Średniego bierze udział w akcji wyborczej pod nazwą Katolicka Narodowa Unja Gospodarcza, do której to Unji zgłosiło swój akces cały szereg organizacji politycznych, gospodarczych i zawodowych. Zjednoczenie Stanu Średniego wzywa swoich członków do tworzenia komitetów lokalnych dla przeprowadzenia akcji wyborczych.

We wszelkich sprawach dotyczących wyborów, uprasza się zgłaszać do Sekretariatu Zjednoczenia Stanu Średniego na Pomorzu, Grudziądz, ul. Mickiewicza 8.

Radio - Program.

Sobota, 21 stycznia 1928 r.

WARSZAWA: 11.40 PAT.; 12.00 Czas, kom. lotn.-meteorolog., hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie; 14.40 PAT.; 15.00 Kom. meteorolog. gosp. nadprogr.; 16.25 Nadprogr. i kom.; 16.40 Odczyt: O samorządzie; 17.05 PAT.; 17.25 „Radjokronika”; 17.45 Transmisja z Krakowa; 18.55 PAT.; 19.05 Kom. roln.; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt: Władysław Orkan; 20.30 Muzyka operetkowa; 22.00 Czas, kom. lotniczo-meteorolog.; 22.05 PAT.; 22.20 Kom. policyjny, sportowy, nadprogr.; 22.30 Muzyka taneczna; 23.30 PAT.

KRAKÓW: 12.00 Czas, hejnał z Wieży Marjańskiej, kom. lotn.-meteorolog., muzyka płyt gramofon.; 15.00 Kom. gosp.; 17.20 Pogadanka: Rysunki u dzieci; 17.45 Dla dzieci: Złota kaczka; 18.55 PAT.; 19.05 Kom. roln.; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej ubiegł. tygodnia; 20.00 Hejnał z wieży Marjańskiej; 20.30 Transmisja z Warszawy; 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Atlantic” z Katowic; 23.30 PAT.

POZNAŃ: 12.45 Muzyka gramofon.; 13.00 Notowania giełdy pieniężn. i zboż.; 17.00 Gawęda harcerska; 17.20 Odczyt: Droga do dobrobytu; 17.45 Transmisja z Krakowa; 19.00 Nadprogr.; 19.10 40-ta lekcja języka francusk.; 19.35 Odczyt: Ludność ziem polskich pod względem wyznaniowym; 20.00 Kom. gosp.; 20.30 III Wieczór Zyczeń; 22.00 Czas, kom. meteorolog. PAT.; 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton”.

KATOWICE: 19.35 Odczyt: Władysław Orkan; 22.30 Muzyka z kawiarni „Atlantic”.

WILNO: 17.20 „Społeczne i ekonomiczne znaczenie lasu, odczyt; 19.10 „Kult ideału w teatrze” (ideologia Reduty) odczyt; 22.30 Muzyka taneczna.

BARCELONA 1.5 Kw. 344.8 m.: 21.10 „Don Juan” uwertura z opery.

LONDYN 3 Kw. 361.4 m.: 22.35 Rewja „Czarny kot”.

HAMBURG 4 Kw. 394.7 m.: 23.30 Muzyka taneczna.

WIEN 7 Kw. 517.2 m.: 20.45 „Wiosna” — opera.

Niedziela, 22 stycznia 1928.

WARSZAWA: 10.15 Nabożeństwo z Katedry poznań. 12.00 Czas, kom. lotn.-meteorolog., nadprogram; 12.10 Poranek muzyczny Filharmonji; 14.00 Odczyt: Żywność bydła; 14.40 Odczyt: Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze; 15.00 Kom. meteorolog. gosp. nadprogram; 15.15 Koncert z Filharmonji; 18.30 PAT.; 18.45 Odczyt: Artur Grotfger; 20.30 Koncert; 22.05 PAT.; 22.30 Kom. pol. gosp. sport., nadprogram; 22.30 Muzyka taneczna; 23.30 PAT.

POZNAŃ: 10.15 Nabożeństwo z Katedry; 12.00 Odczyt: Kółko kontroli chlewni w Wielkopolsce; 12.25 Akademia ku czci Bosseta; 18.30 Dla dzieci; 20.00 Odczyt: 150-lecie opery polskiej; 20.30 Koncert; 22.30 Muzyka z „Palais Royal”.

HAMBURG 4 Kw. 394.7 m.: 20.00 „Paganini” — operetka.

LANGENBERG 25 Kw. 468.8 m.: 20.10 „Wesoła wdówka” — operetka.

HILVERSUM 3 Kw. 1050 m.: 19.50 „Thais” — opera.

Oblakany wieśniak morduje własne dziecko.

Sąsiedzi poskromili warjata i oddali w ręce policji.

Łasin, 20 stycznia. (tel. wł.) W nocy z dnia 18 na 19 stycznia, wioska Nogat leżąca niedaleko Łasina, stała się widowiskiem strasznej tragedji.

Wieśniak Albert Martin, wyznania sekty babtystów dostał nagle obłędu na tle religijnem i wywłócił swoje nieślubne 7-mio miesięczne dziecko

na podwórzu, cisnął niem całą siłą o kamień. Dziecko zmarło natychmiast, z powodu roztrzaskania czaszki.

Wyjącego i szalejącego Martina obezwładnili sąsiedzi, oddając go w ręce policji, która warjata zawiózła do Świecia.

Wiadomości z Tczewa.

(Korespondencja wł. „Gonia Nadwiślańskiego“.)

Tczew, dnia 19 stycznia.

— W środę popołudniu około godz. 3-ciej wydarzył się na torze kolejowym w Górkach wypadek najechania na pociąg towarowy. Pociąg towarowy nr. 280, który wjechał do Górków, stanął tam. Niedługo potem pociąg roboczy nr. 25 jechał na tym samym torze, a ponieważ sygnał wjazdowy był jeszcze wciągnięty, sądził kierownik że tor jest wolny i jechał w szybkim pędzie dalej. Gdy jednak kierownik zauważył, że najechaniu nie uniknie, skoczył z parowozu. Przytem pokaleczył się tak poważnie, że został leżąc na ziemi. Konduktor hamulcowy ostatniego wagonu pociągu towarowego, który również nieszczęście zanaużył, także w ostatniej chwili zeskoczył, jednak na szczęście mu się nie stało. Po paru sekundach wymieniony wagon został znacznie uszkodzony. Zwrotniczy Jasiński udzielił pokaleczonemu kierownikowi nazwiskiem Firtek pierwszej pomocy. Wystarał on się prędko o bandaż z jednego z pobliskich mieszkań. Później odstawiono rannego do szpitala w Tczewie.

— Kursy dokształcające w tutejszej Szkole Morskiej rozpoczęły się w dniu 2 stycznia br.

— Z życia Sokola. W ostatnią niedzielę, dnia 15 stycznia odbyło się w Hali Miejskiej roczne zebranie Sokola przy udziale 75 członków. Oprócz innego przystąpiono także do wyboru nowego zarządu na rok 1928. W skład tegoż weszli druh Jan Przybyłowski — prezes, Józef Radziszewski — sekretarz, Leon Skocki — zastępca, Werner — skarbnik A. Darga — naczelnik, Franciszek Rompa — zastępca. Towarzystwo ma obecnie 100 członków młodzieży i starszych ćwiczących. Tak samo podano do wiadomości, że Tow. urządza w dniu 2 lutego wieczór występów gimnastycznych z zabawą taneczną. W przygotowaniu jest jedna z najpiękniejszych wiosennych imprez sportowych, która ma się odbyć w marcu br., t. j. bieg leśny na 3000 mtr. O godz. 7-mej wieczorem zamknięte zebranie hasłem „Czołem“.

— Z elektrowni. Wczorajsze przerwy w dostarczeniu światła z miejskiej elektrowni były spowodowane zakapturzeniem śniegiem izolatorów, przez co wytworzyło się połączenie przewodów elektrycznych z ziemią.

— Z Tow. św. Józefa. Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie Towarzystwa, w którym

brało udział 140 członków. Zebranie zagaił przewodniczący p. Krajnik. Oprócz innego podano do wiadomości, że ofiarowano z kasy 50.— zł. na Uniwersytet Lubelski, 1641.50 zł. na budowę kościoła, 220.— zł. dla ubogich parafji. Później nastąpił wybór nowego zarządu. Dotychczasowy zarząd w pełnym składzie został wybrany ponownie. Dalej uchwalono rozdział kasy pogrzebowej od kasy Towarzystwa. Przyjęto 7 nowych członków. Zarządowi uchwalono 3 proc. od obrotu na cele administracyjne. W dowód zasługi, którą sobie zjednał w Towarzystwie pierwszy patron ks. proboszcz Bączkowski, obecnie w Chelmie, uchwalono jednogłośnie mianować go członkiem honorowym. Zebranie zakończono o godz. 1/8 wieczorem odśpiewaniem pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

— Kronika policyjna. Na ostatnim targu ukarano pewnego handlarza z okolicy, który sprzedawał mięso niebadane przez urzędowego rewizora. Ukarano też pewnego obywatela, który przebywał w Niemczech bez zezwolenia władz polskich.

Renty niemieckie dla robotników.

1. Na podstawie umowy zawartej przez Polskę w dniu 24 listopada rb. z Niemcami rozpoczęła Niemcy od początku 1928 r. wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im z Niemiec renty za nieszczęśliwe wypadki przy pracy i z powodu niezdolności do pracy o ile wypłatę rent wstrzymały z powodu przebywania uprawnionych w Polsce.

Ci robotnicy rolni, którzy otrzymywali z polskich zakładów ubezpieczeń zasiłki, nie mają potrzeby wnosić nowych podań o renty niemieckie, gdyż Zakłady, które dotąd wypłacały im zasiłki, same zażądają od Niemiec podjęcia wypłaty należnych im rent.

Ci zaś robotnicy rolni, którzy zasiłków nie otrzymywali, powinni w czasie najbliższym przesłać wszystkie dokumenty rentowe niemieckie (orzeczenia przyznające rentę i wstrzymujące jej wypłatę z powodu ich pobytu w Polsce) do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Departament Ubezpieczeń Społecznych).

2. To samo odnosi się do robotników rolnych, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy w Niemczech już po dniu 31 grudnia 1926 r.; pozatem nie wolno Niemcom wy-

placać jednorazowej odprawy zamiast renty. Niemcy muszą więc wypłacać im rentę wypadkową i to za czas od wypadku a nie dopiero od dnia 1. stycznia 1928 r. (jak się płaci tym polskim rencistom, którzy wcześniej ulegli wypadkowi) rodziny ich zaś powinny otrzymać od Niemiec, o ile robotnik rolny zginął w Niemczech na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, pośmiertne i odszkodowanie niewypłacone mu w chwili śmierci.

3. Od 24 listopada 1927 r. nie wolno już w Niemczech w ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy i od wypadków odmawiać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom wypłaty rent z powodu ich obywatelstwa polskiego lub pobytu w Polsce. Muszą być pod każdym względem traktowani tak jak robotnicy niemieccy, o ile byli ubezpieczeni.

4. W razie pokrzywdzenia przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową winni się zainteresowani zwracać o pomoc do Konsulatów polskich o ile przebywają w Niemczech, zaś do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Departament Ubezpieczeń Społecznych) o ile przebywają w Polsce.

Uśmiech i humor w literaturze.

Smutną jest Polska i smutną jest literatura. Wczoraj był to wielki patetyczny smutek narodu, pozbawionego normalnych warunków politycznego istnienia dziś smutek niemniejszy sączący się z codziennych dojmujących trosk epoki powojennej. W jednym i drugim wypadku — smutek, choć różnej rangi, jest wykładnikiem naszego życia i jego odbicia literackiego. Stary to, już tradycyjny rys polskiej fizjognomji, Stary, ale bynajmniej nie tkwiący w naturze.

Nasza przyroda nie jest rozplakana melancholją, jak związana tak silnie z twórczością ludów północnych przyroda Skandynawji, rasa nasza, wypowiedająca się w swej najszczerzej, chłopkiej warstwie pełnem temperamentu krakowiakami mazurami i oberkami, nie jest rasą z natury smutną.

To też emanacji tej rasy, literaturze, która się wyraziła bądź chłopką bajką bądź szlachecką gawędą, nieobcym był zawsze ton humoru, chociaż się nigdy szerzej nie rozwinął. Adam Asnyk wiedział, że śmiech jest dobry, śmiech jest zdrowy, uspokaja chore nerwy, ale świadomość ta w polskiej twórczości literackiej prawie nie znajduje oddźwięku.

Rzadkiem zjawiskiem jest literat polski, umiejący grać na jednym z klawiszów wesołości, od satyry poczynając, a na bezpretensjonalnym humorze kończąc. Przytem rzecz ciekawa, że co u nas w tej dziedzinie wogóle było, to przypada właśnie na najcięższy bodaj okres naszego życia, na drugą połowę ubiegłego wieku.

Zaczyna ten szereg niedoceniony dotychczas, czekający dopiero śladem Norwida na swego „odkrywcę”, wielki obserwator i subtelny ironista, przytem jeden z najbardziej narodowych pisarzy polskich, niezapomniany „chirurg filozofji”, Augustyn Wilkoński, generalny autor „Ramo i ramotek“.

Humor w najlepszym, najprzedniejszym rodzaju wniósł potem do powieści i publicystyki Bolesław Prus, a przed nim jeszcze genialny lwowianin Jan Lam, autor „Głów do pozoty“ i

„Wielkiego świata Capowic“. W literaturze naszej ubiegłego okresu, przynajmniej w powieści, to chyba wszystko, co można i warto wymienić. Człowiek, znękanym przeżyciami naszego czasu, chętnie wzięby do ręki rzecz, skapaną w kaskadzie humoru, a sięgającą artystycznego poziomu. Literatura nasza jednak, jak widzieliśmy, w humor niebogata.

Na szerokiej niwie współczesnego polskiego piśmiennictwa widnieją trzy nazwiska pisarzy, którzy wnoszą ze sobą hojnie pierwiastek humoru. Są to: wykwinny feljetonista, nowelista i poeta Kornel Makuszyński, świetny komedjopisarz Włodzimierz Perzyński, oraz znakomity krytyk literacki Adam Grzymała-Siedlecki, odgrywający się od czasu do czasu także w dziedzinie beletrystyki a ostatnio z powodzeniem zapowiadający swe wkroczenie i w dziedzinę komedjopisarstwa.

Utwory beletrystyczne A. G. Siedleckiego, przeważnie rozproszone wrzód po czasopiśmie, które współubiegają się o wszelkie prace tego znakomitego pisarza dziś jednego z pierwszych w Polsce, zebrane zostały w całość i ukazały się w tomie p. t.: „Galerja moich bliźnich“. Talentem i wysoką kulturą pisarską nacechowane są oczywiście wszystkie Siedleckiego drobniaki beletrystyczne i po przeczytaniu budzą szczerzy żal, że to już poznane że nie więcej znakomity pisarz darował czytelnikowi ze skarbcza swej twórczości, szczególnie jednak urokiem działała te bezpośrednio z życia wyjęte fragmenty, w które autor tchnął nieporównana vis comica swej obserwacji.

Nowelka „Lubieszko“ jest kapitalną humoreską, wysnutą z wygasłej, zdało się, już ze szczeniem, ale znać jeszcze tu i ówdzie tlejącej staroszlacheckiej skarbnicy typów; jakby człowiek dzisiejszy tykał sędziwego maślacza z pradziadowskiej piwnicy. Podobnie, jak w tej atmosferze, w której rodzili się „Lubieszowie“ sybarytyczny i pieczeński gatunek szlacheckiego franta, śmiejący się na „Imieninach Konika“, zstąpiwszy w przeciwną, podmlejską czy wielkowiejską dziedzinę życia, w której wyłowiony epizod obyczajowy słuszy autorowi za temat do istnego arcydzieła humoru i iście epickiej obserwacji.

Przepyszny drobiazg z zakresu obserwacji polskiego chłopca w jego stosunku do gospodarskiego

zwierzęcia i do idei własności mieści się w opowiadaniu „O tem, jak zmuszony byłem kraść o wes ze starszym żołnierzem Boligłową“ zanotowanym z ubiegłej kampanji bolszewickiej. W rzeczach Siedleckiego, nastrojonych wesoło, niema złośliwości. Humor to bezinteresowny, beztendencjonalny.

Taką jest humoreska „Wieczory Koziegłowskie“, przypominające trochę znaną humoreskę wielkiego poprzednika naszego autora A. Wilkońskiego p. t.: „Kraszewski w Warszawie“. Inne „nowele i fraszki“ Siedleckiego są oczywiście takie, jak się dawniej zwykło pisywać „klejnotami“ beletrystyki, klejnotami tak niegdyś popularnego u nas, a następnie zaniedbanego rodzaju — noweli pomysły mają subtelne, wykonanie wytworne, ale jednak czytelnik lgnie nadewszystko do tych literackich uśmiechów, którymi śmieją się w „Galerji bliźnich“ Siedleckiego „Lubieszko“ czy Pan Dezydery Konik, starszy żołnierz Boligłowa, czy uczestnicy „Wieczorów Koziegłowskich“. Bo gdy tak mało uśmiechów w życiu, tem chętniej się je wita w literaturze, gdy mianowicie są odblaskiem takiego talentu, jak te o których mowa.

Nie umie śmiać się Polska i niewdzięczna jest Polska wobec tych niewielu artystów, którzy usiłowali rozrypać trochę uśmiechów pod smutnem nadwiślańskim niebem. Niechby przynajmniej nasze wolne już pokolenie zapłaciło tym niesłusznym zapomnianym, wobec których dług zaciągnęły niewolne generacje naszych ojców i dziadów.

Pisma takich par excellence humorystów, jak Lam czy Jordan-Wieniawski, powinnyby pojawić się we wznowionych wydaniach, chociażby jako klasyczne pomniki polskiego humoru z ubiegłej epoki a pozatem wielki humorysta i satyryk August Wilkoński, Fredro polskiej prozy i tak narodowy, jak Fredro, winienby ze swemi oddawna również wyczerpanemi, a jeszcze w literaturze naszej niedość dopatrzonemi, genialnemi „ramotkami“ obok ponownego wydania swych pism nakońiec doczekać się godnej siebie monografji. Nie zdobędą się na nią moi filologowie zapuszczających się w odmęty i wiry twórczości artystycznej.

Któż jednak w Polsce jest godniejszy i bardziej przygotowany do wypełnienia tej luki, jeśli nie monografista Fredry, wielkiej miary historyk literatury, Adam Grzymała-Siedlecki!

KRONIKA GRUDZIĄDZKA



W dniu imienia wiśnawjemy;

Dziś: Sobota, Agnieszki.

Jutro: Niedziela, Wincentemu.

Wschód słońca godz. 7 m. 31. Zach. godz. 4 m. 04.

Wschód księżyca godz. 8 m. 11. Zach. 3 m. 41.

MUZEUUM MIEJSKIE

(ul. Lipowa nr 28) otwarte w środy i soboty od godziny 12—2 w niedziele i święta od godz. 11—2.

BIBLIOTEKA I CZYTELNIKA T. C. L.

W Muzeum (ul. Lipowa 28 i ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7 wiecz. dla dzieci tylko w każdą środę od 4—5 po poł. W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

Na Chełmińskim Przedmieściu w kancelarii parafialnej (ul. Bydgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od godziny 4-jej do 5-jej po południu.

— WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK przy Lidze Morskiej i Rzeczej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek, środę i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przyjmuje się zapis nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzeczej.

— PORADNIA PRZECIW JAGLICZA przy ul. Budkiewicza 27 otwarta w każdą środę od godziny 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNOCHORYCH przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy Ewarowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— STACJA OPIEKI NAD MATKA I DZIECIEM przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 po południu. Ogledziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2—4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— DYŻUR NOCNY APTEKI. Od dnia 14 do 21 stycznia apteka pod „Łabędziem“, Rynek 20, telefon 142.

Teatr Miejski.

— Dziś dla młodzieży specjalne przedstawienie po cenach najniższych. Artyści odegrają Moliere „Lekarz mimowolny“. Początek o godz. 3.30 popoł. Wieczorem o godz. 7.30 zajmująca sztuka Z. Kaweckiego „Fura słomy“. Ceny miejsc niższe do minimum od 40 gr do zł 1.50. Abonament ważny bezprocentowy.

— Niedziela popołudniu. Afisz zapowiada po cenach niższych dwie zajmujące sztuki Nicodemi'ego „Świt, dzień i noc“ i Maeterlineka „Sól życia“. Początek o godz. 3.30.

— „Rymy do teatru“ — taki tytuł nosi rewja, która ukaże się poraz pierwszy na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu o godz. 7.30 z udziałem świętego zespołu baletowego Cassana i kompletnej orkiestry 64 p. p. Niedzielną rewja dwuaktowa w 22 obrazach, urozmaicona jest aktualnymi scenami tryskającymi humorem, program obfity, doborowy, przeplatany przepięknymi tańcami, co na tle wspaniałych i malowniczych, specjalnie przygotowanych dekoracji, stanowią zaj-

mującą całość. Bilety nabywać można w dziennej kasie w cenie od 1 zł do 4 zł. Z powodu olbrzymich kosztów powiększonego zespołu i wydatków związanych z wspaniałą wystawą — abonament ważny, lecz bezprocentowy.

— Poniedziałek uroczyste przedstawienie w ósmą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza. W programie przemówienie o ważności chwili, dział koncertowy, orkiestra 64 pp., oraz „Warszawianka“ — arcydzieło Wyspiańskiego. — Początek o godz. 8-mej.

— „Operetka Bydgoska“. W przyszłym tygodniu zapowiedziany jest występ zespołu operetkowego Teatru Miejskiego z Bydgoszczy.

Kina.

— KINO „APOLLO“ wyświetla od dziś wspaniały film p. t.: „Księżniczka i błazen“. W głównej roli słynna artystka Huguette Duflos oraz Harles de Rockefeller. Oprócz tego Hoot Gibson w najnowszej farsie, pełnej śmiechu i humoru.

— KINO „ORZEL“ wyświetla od czwartku najnowszy film p. t. „Niewolnica z Szanghaju“ osnuty na tle obecnej zawieruchy w Chinach. W części drugiej przychodzi na ekran wspaniała farsa szampańska p. t. „Wstydz się Ossi“, w głównej roli z słynną artystką filmową Ossi Oswaldą i Livio Paraneli.

Wiadomości Kościelne.

Z kancelarii parafialnej (Fara)

Koleśda odprawi się w następnym tygodniu: w niedzielę 22 bm. przy ul. Klasztornej i Malogrobowej, Mickiewicza i Książęcej; w poniedziałek 23 bm. przy ul. Rybackiej, Portowej, Placu Promowym, Filarze Mostowym i przy ul. Chełmińskiej 19—23 i 35; we wtorek 24 bm. przy ul. Chełmińskiej 1—7, Brackiej, w Sarniaku, na cmentarzu i przy ul. Wiktorjusza; w środę 25 bm. przy ul. Drodze Łakowej i Cegielnianej; w czwartek 26 bm. w Tuszewie i przy ul. Wenckiego i Staszycy; w niedzielę 29 bm. przy ul. Toruńskiej.

Braćwo III Zakonu ma zebranie w niedzielę 22 bm. po nieszporach w salce parafialnej.

Zebranie sekcji eucharystycznej odbędzie się dnia 27 bm. dla młodzieży żeńskiej o godz. 7.30 na salce parafialnej.

Z kancelarii Kościoła św. Krzyża.

Porządek koleśdy w przyszłym tygodniu będzie następujący: w niedzielę 22 bm. koleśda w Mniszku (dworzec) i w zakładach Herzfelda, tj. w tej części przy cegielni i w tej która położona jest w dziedzińcu fabryki i w majątku Strzemięcin i na osadzie Chełmińskiej; w poniedziałek 23 bm. w ul. Matejki Herzfelda i ul. Radzyńskiej; we wtorek 24 bm. koźary przy ul. Radzyńskiej i ul. Rzeźalnianej od nr. 1—8; w środę 25 bm. ul. Rzeźalniana od nr. 9—21; w czwartek 26 bm. w ul. Rzeźalnianej od nr. 22—28 i ul. Chełmińska od nr. 26—29; w piątek 27 bm. w ul. Chełmińskiej od nr. 30—50.

Kościół Serca P. Jezusa (M. Tarpno.)

W niedzielę 22 i 29 bm. nabożeństwo jak zwykle. Z powodu koleśdy nieszporów niema.

Katolickie Stow. Młodzieży żeńskiej ma zebranie miesięczne o godz. 3.30 w salce.

Koleśda: w niedzielę 22 bm. w Świerkocinie; we wtorek 24 bm. w Małym Tarpnie ul. Leśna, Tylna, Krzyżowa Górna i ul. Grudziądzka nr. 42—46; w czwartek 26 bm. w M. Tarpnie ul. Grudziądzka 35 do 24 i ul. Cmentarna; w niedzielę 29 bm. w Owezarach począwszy od Świerkocina.

— ŚWIĘTO GRUDZIĄDZA 23 STYCZNIA.

Program uroczystej akademii w dniu 23-go stycznia, jako 8-mej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza, jest mniej więcej następujący: orkiestrę daje 64 p.p.; prolog wypowiedzie prz. Włodek; śpiew solo p. Strzyżewiczówny przy akompaniamencie p. Rogaczówny; prelekcję wygłosi meo. dr. Borth i wystąpi chóór męski „Echo“.

W II-giej części odegra zespół Teatru Miejskiego arcydzieło Wyspiańskiego „Warszawiankę“.

— KOMEDYJKI FRANCUSKIE. W Teatrze Miejskim w najbliższej przyszłości odbędzie się przedstawienie w języku francuskim, którego zespół tworzyć będą uczeńkice gimnazjum żeńskiego.

Widowisko powyższe budzi ogólne zainteresowanie już w szerokich kołach publiczności. Będzie to niebywałą atrakcją dla Grudziądza. — Kilkanaście komedyjek ze śpiewami, tańcami i chórami

mi przy akompaniamencie muzyki — w nadzwyczaj pomysłowym urozmaiceniu przepięknych scen w barwnych narodowych kostiumach — Francji, Alzacji i Lotaryngji, pod kierownictwem doświadczonej reżyserji prof. Floch, która dołożyła wszelkich starań i pracy, ażeby przedstawienie wypadło jaknajkorzystniej.

Komedyjki te będą zrozumiałe dla wszystkich, gdyż poprzedzić je będą odpowiednie objaśnienia.

Udział w spektaklu weźmie około 50 uczenie.

Przedstawienie powyższe ma na celu nie tylko, jako środek dochodu na kolonje letnie lecz być celowo pomyślane przez prof. Floch, ażeby dziewczynki mogły z tej okazji ćwiczyć się w konwersacji francuskiej, a więc połączone piękne z pożytecznym.

Impreza ta powdzenie ma zapewnione, wiaższy pod uwagę szlachetny cel, dla którego poświęcają młodociane artystki tyle zapału i pracy.

Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony będzie na kolonje letnie dla Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi dla nieżamożnych uczenie i uczniów gimnazjum.

— DZIS SOBÓTKA W KASYNIE oficerskiem 65 p.p. połączona z tombolą. Przygotowania do wielkiego, reprezentacyjnego balu w dniu 1 lutego w pełnym toku. Dochód z balu przeznaczono na sierociniec wojskowy.

— PRZYPOMINA SIĘ, że legitymacje na Bal Rzemieślniczy można zawsze jeszcze odbierać od pp. Starszych Cechów, lub od sekretarza Zw. Tow. Rzemieśln. Samod. p. Cieszyńskiego (Izba Rzemieślnicza pokój 5).

Komitet Balu Rzemieślniczego.

— W OSTATNIEJ CHWILI przypominamy o dzisiejszej zabawie karnawałowej Tow. Urzędników komunalnych, która rozpoczyna się o godz. 20-tej w salach hotelu pod Złotym Lwem przy ul. 3 Maja.

— DO DRAGOSZU kursować będzie w niedzielę dnia 22 bm. od godz. 3-ciej do 5-tej popoł. autobus z ulicy Chełmińskiej (od p. A. Czaplackiego) za opłatą 30 gr. od osoby. Przedstawienie rozpoczyna się o godz. 5-tej, następnie popisy „Sokoła“ II i taniec.

— BAL PELEN UROKU — TO BAL SOKOŁA ŻEŃSKIEGO. W dniu 1 lutego br. odbędzie się w „Tivoli“ zapowiedziany bal wiosenny, który powinien zwać się „letnim“, bo panie będą ubrane w letnie sukienki i każda przedstawiać będzie kwiatek, który sobie wybierze. Jeden taki kwiat oddać powinna na ręce przewodniczącej komisji zabawowej p. Marji Kellasówny lub najpóźniej na godzinę przed otwarciem kasy — będzie to właśnie jedna z wielu niespodzianek.

Sala i całe apartamenty Tivoli zamieniają się w prześliczny ogród, dekoracje są artystycznie obmyślane — będą to wprost cuda dotąd w Grudziądzu niebywałe i niewidziane.

Śmiało rzec można, że bal żeńskiego Sokola będzie atrakcją bodaj największą — kulminacyjną w tym sezonie karnawałowym, stąd wszyscy popleszczymy na ten bal.

— ZA POLEGŁYCH BOHATERÓW. Staraniem Zarządu Powiatowego koła Zw. Inwalidów Woj. Rzpl. P. w Grudziądzu, odprawiona zostanie w święto wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza w dniu 23 bm. o godz. 8-mej rano w kościele farnym, żałobna msza św., za poległych na wojnie i zmarłych członków koła. Celem uczczenia pamięci bohaterów Rzeczypospolitej, prosi Zarząd członków oraz obywatelstwo o liczny udział w żałobnym nabożeństwie.

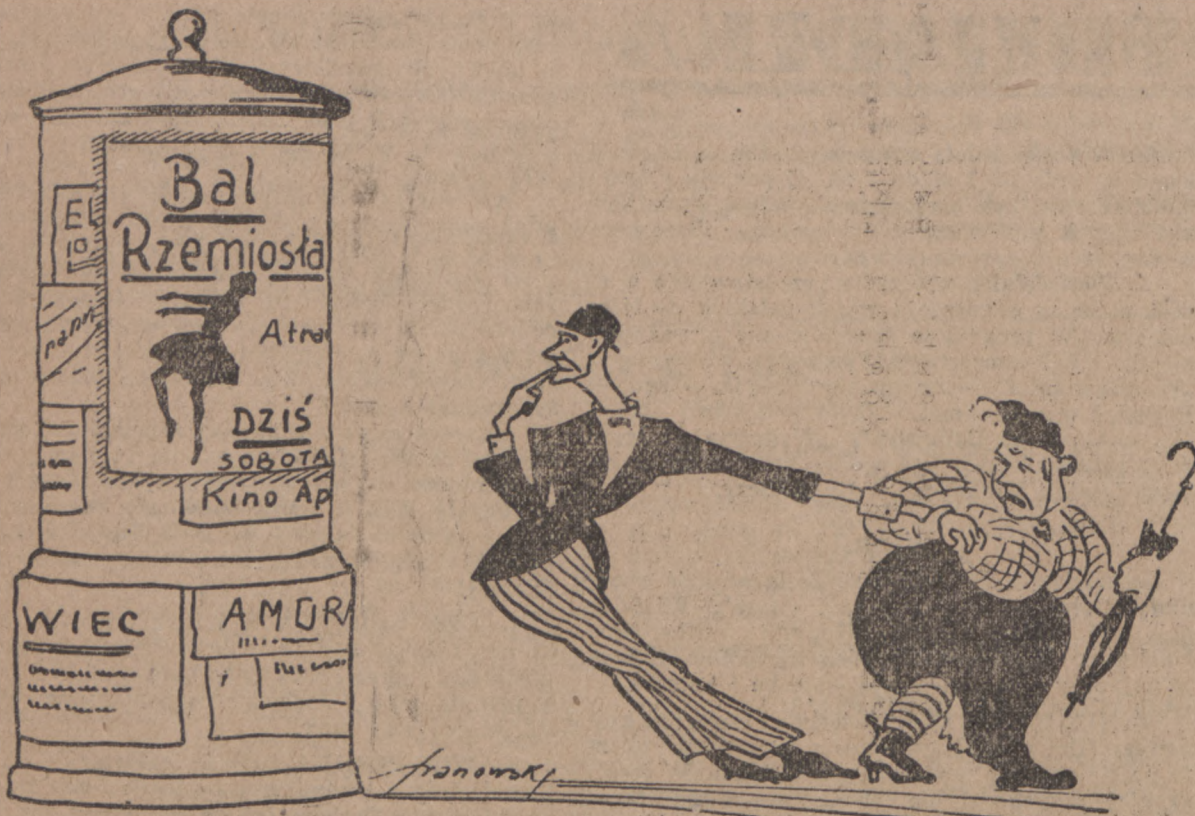
— ZAŁOŻYCIELSKIE ZEBRANIE POM. TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK I SZTUK PIĘKNYCH. We wtorek 24 bm. o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w Teatrze Miejskim drugie założycielskie zebranie Pomorskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Sztuk Pięknych. Zaproszeń zostało dotychczas około 500.

Na zebranie wybiera się moc osób z całego Pomorza, jak niemniej delegacje uniwersytetów — szkół — instytucji i placówek kulturalno-owswiatowych z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania itd. Spodziewany jest również przyjazd ministra oświaty dr. Dobruckiego.

Gdy Ben Akiba mówi

już wszystko kiedyś było, to w naszym przypadku grubo się myli. Tak zdumiewająco taniej sprzedają inwenturowej w konfekcji tu jeszcze nie było. O tem musicie się sami przekonać, a potem z pewnością uwierzycie. — Nie zmuszamy nikogo do kupna, choć byście nam zdradzili czego z garderoby wam potrzeba. Macie sami swobodnie wybierać dopóki zapas starczy. Ceny są od 33-50% niższe.

Hugo Szmehel i Synowie Sp. Akc.
Grudziądz, ul. Wybickiego 2/4.



- Ona: Co tam tak ślepie wytrzeszczasz!... Pewnie cię ta baletnica tak nęci!...
Pójdź mi zaraz do domu.
- On: Bądź cicho stara. Jeszcze tylko chwileczkę. Tam w Tivoli będzie tak dziś ładnie, że nietylko ja tam będę, ale i ty zemną wybrać się musisz, inaczej wydrapala byś mi później oczy, że tak świetnej zabawy nie użyłaś.
- Ona: A no, kiedy tak mówisz, to trzeba się tam wybrać. Pospieszmy więc do domu, aby należycie się ustroić. A może szczęście będzie mi sprzyjało i zostanę — królową balu?!...

— **BOKSERZY T.S. OLYMPIA W GDAŃSKU.** Jak się dowiadujemy urzędu „Sportverein Schutzpolizei” w Gdańsku, dnia 2 marca rb. zawody bokserskie, na które zaprosił 8-miu pięściarzy T. S. Olimpia.

Jest to dowodem, że zawodnicy bokserzy Olympiji zdobywają sobie coraz lepszą markę.

— **DO KONKURSU SKATOWEGO** w ostatniej chwili jeszcze zaprasza się wszystkich tych-lubowników skata, którzy przy wysłce zaproszeń zostali przeczeni. Najlepsi gracze będą obdarzeni wysokimi premjami pieniężnymi. Konkurs odbędzie się w dzisiejszą niedzielę (22 bm.) o godzinie 5-tej popoł. w ubikacjach „Gospody Abstynentów” ul. Radzyńska 3 (właśc. Lamek).

— **DO ARTYKUŁU „Z TOW. POWST. I WOJ.”** Marszałkiem zebrania był por. rez. p. Sempiński, do nowego zarządu wybrano na sekretarza p. Porazińskiego, poczet sztandarowy tworzą pp. Grudziński, Tomaszewski i Kołtonowski.

— **O WYBORACH.** Wobec zbliżających się wyborów i w zamiarze przyjęcia z pomocą swoim członkiniom, by zapoznać je tak z techniką wyborów, z organizacją władz ustawodawczych, a przede wszystkim by zwrócić uwagę na doniosłość wyborów uprosiła „Rodzina Wojskowa” dra Bortha o wygłoszenie odczytu w poniedziałek dnia 23 stycznia o godz. 17-tej w kasynie oficerskiej 16 p.a.p. ul. Lipowa.

Odczyt będzie utrzymany w charakterze ściśle rzeczowym i bezpartyjnym, raczej z punktu widzenia ogólnego-ideowego i naukowego, a nie politycznego.

Zapraszamy wszystkie panie oficerowe i podoficerowe bez względu na to czy są członkiniami „Rodziny Wojskowej” — o wykorzystanie okazji i przybycie. Wejście bezpłatne. Zarz. Rodziny Wojskowej w Grudziądzu.

— **NA RZECZ ORKIESTRY DĘTEJ S M P.** PRZY FARZE złożyli w dalszym ciągu pp.: ks. prof. Rogalski 5 zł; Mieczkowski 10 zł; Wojciechowski 5 zł; Kasprzycki 5 zł; Bienkowski 5 zł; Goliński 5 zł; Nogowski 5 zł; Szymański 5 zł; ks. prof. Jaranowski 2 zł; ks. prof. Pączek 2 zł; ks. prof. Rozkwitalski 2 zł.

Wiersze te tworzy człowiek już stary —
On też dziś prosi młyny, browary,
Księży, fabryki kupeców, lekarzy
I adwokatów: Niech każdy darzy —
O ile nie dał — swa zapomoga —
Na rzecz orkiestry młodzież nam droga. —
Ona Wam za to kiedyś grać będzie,
Wielka uciechę sprawiając wszędzie.
Dziękując serdecznie za dotychczasowe ofiary,
gorąco o dalsze datki na ten cel proszą:
Ks. Malinowski, patron. Cz. Dorau, prezes.
Red. Rakowski, senior czł. hon.

— **NOWY ZARZĄD SOKOŁA ŻEŃSKIEGO.** W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie Sokola żeńskiego, założonego niedawno, a rozwi-

jającego się coraz lepiej. Po sprawozdaniach zarządu i omówieniu szeregu aktualnych spraw, do nowego zarządu wybrano panie: Samolińską, Heldównę, Łączyńską, Skowrońską, H. Kamińską, Czarniewską, Pedlewską i Federską.

— **OTWARCIE AGENTURY „ORBIS REKLAMA”.** Znaną tak w kraju jak i zagranicą Polskie Biuro Podróży „Orbis”, uruchomiło przy Pl. 23 Stycznia 7 I. p. (biuro „Reklamy Światłej”) agenturę działu reklamowo-wydawniczego „Orbis Reklama”.

Kierownictwo agentury „Orbis Reklama” zostało powierzone znanemu na naszym terenie wydawcy-akwizytorowi p. Wacławowi Kostkowskiemu. Płacówka ta zasługuje na pełne poparcie całego społeczeństwa.

— **GWIAZDKA KOLEJARZY.** W tych dniach w sali Domu Towarzystw, Komitet Opieki nad wdowami i sierotami po kolejarzach, urządził gwiazdkę dla dzieci kolejarzy oraz wdów i sierot po nich.

Uroczystość rozpoczęła się hymnem narodowym, entuzjastycznie przyjętym przez wszystkich zebranych, poczem słowo wstępne wypowiedział wiceprezes Komitetu p. inż. Elżanowski.

Następnie przemawiał delegat Dyrekcji Koleji Państw. w Gdańsku, nacelnik wydziału p. inż. Fekel. Serdecznymi słowami zwrócił się także do dzieci jak i do rodziców proboszcz parafii grudziądzkiej, ks. prałat Dembek. Wzruszającym był moment, kiedy para dzieci złożyła serdeczne podziękowanie Komitetowi, zaznaczając obietnicę pracy dla dobra Ojczyzny, na cześć której dzieci wzniosły głośne okrzyki.

Przy jarzających się świeczkach choinek odegrano następnie Jasełkę, w szczególności dobrej oprawy dekoracyjnej. Przerwy między 3-ma aktami jasełki, wypełnione zostały śpiewem chóralnym oraz deklamacjami dzieci. Po tej uroczystości przyjęto dzieci kawą oraz placikami, jak również obdarzono piernikami i cukierkami.

Podczas całej tej wleczornicy przygrywała orkiestra. — przy której to na jednej z sal, część dzieciaków rozbawiona, w czasie kawy — wesoło pisała.

Ogółem ugoszczono 900 dzieci, łączna natomiast ilość gości przekroczyła 2000.

Wdowy po kolejarzach otrzymały przy tej okazji podarki pieniężne, sieroty zaś prezenty w postaci materiałów ubraniowych.

Miła ta uroczystość skończyła się o godz. 9.

Ta wielkim trudem i nakładem kosztów urządzona gwiazdka, nietylko że pozostawi niezatarte wspomnienia u naszych maluczkich, lecz również przyczyniła się do otarcia lzy niejednej wdowy. — to też serdeczne podziękowanie należy się za trudy i pracę wszystkim którzy do tego przyczynili się: Obywatelstwu naszego miasta szczególnie p. Cholewskiemu, którzy nie poskapili na ten cel grosza — należy serdeczne uznanie.

Z życia towarzystw.

(rt) Zebranie zarządów (byłego i nowoobranego) Klubu Szoferów jak i przejęcie akt, odbędzie się w sobotę tj. dnia 21 stycznia o godzinie 18 30 w lokalu p. Dominikowskiego ul. Strzelecka. Z powodu tego prosi się wszystkich członków wspomnianych zarządów o łaskawe przybycie celem odebrania pewnych informacji odnośnie urzędowania.
Za Zarząd (—) Felski, prezes.

(rt) Tow. Gimn. Sokół Grudziądz I. podaje druhom do wiadomości, że w dniu 23 stycznia br. w uroczystym obchodzie ku czci powrotu Grudziądza na łono Ojczyzny, który odbędzie się w Teatrze Miejskim bierzemy czynny udział i Zarząd prosi o liczne przybycie. Czołem!

(rt) Roczne Walne Zebranie Tow. Gimn. Sokół Grudziądz I. odbędzie się w środę dnia 25 stycznia br. o godz. 8-mej wiecz. w hotelu Kellasa przy ul. J. Wybickiego, z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego walnego zebrania, 3) Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 4) Sprawozdanie poszczególnych członków zarządu z działalności T-wa w ubiegłym roku, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 7) Wybór nowego zarządu 8) Wybór komisji rewizyjnej, 9) Wybór sądu honorowego 10) Wybór delegatów do okręgu szkolnego, 11) Wniośki i wolne głosy. O liczny udział prosi Zarząd.

(rt) Zebranie Radjoklubu z powodu przeszkód technicznych w dzisiejszą sobotę nie odbędzie się.

Na ekranie dnia.

Z tragedji ludzkich istnień

Przed kilku dniami, pod powyższym tytułem, pisaliśmy o wielkim nieszczęściu jakie spotkało p. Władysława Ahlowa, wdowę po urzędniku, która po śmierci męża zapadła w ciężką chorobę i pozcęła wraz z trójgiem drobnych dzieci, bez jakichkolwiek chociażby najmniejszych środków utrzymania, znosząc cierpliwie ciężkie warunki i smutną dolę, jakie jej życie nagle przyniosło.

Prosiłmy wówczas, aby w dzisiejszej dobie ogólnego roztańczenia się i rozpicia, na chwilę bodaj przypomniano sobie że ktoś nie śmiać i bawić się chce — ale żyć i jeść.

I oto odezwali się litościwi ludzie. Zadrgały sumienia, zakała dusza, rozkolysały się serca w miłosiernem uczuciu.

Wczoraj w piątek, przyniesiono do redakcji ofiary. Przyniosły dwie panie: pani I. Szweroła 5,00 zł i pani M. Gutowska 10,00 zł.

Może te pieniądze otrą lzy biednej kobiecie. Może coś jej pomogą. Może dzieci przestaną płakać a matka trochę wyzdrowieje.

Kto dalej złoży? Kto pozatem jeszcze okaże się szlachetnym i dobrym?

Wszelkie ofiary na ten cel przyjmujemy z wdzięcznością.

—j. k.—

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczyma, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwioobieg. Próby dokonane w klinikach uniwersyteckich wykazały że alkoholicy cierpiący na katar żołądka, dzięki uznanej wodzie Franciszka Józefa, odzyskali w krótkim czasie dawny apetyt. Zadać w aptekach i drogerjach.

Humor i Satyra.



— Szewo mi powiedział, że nie niema na świecie mniejszego od moich nóg.

On: — O, przepraszam. Twe pantofle są jeszcze mniejsze.

DZIAŁ KOBIECY.

Z kraju.



Przynosimy dzisiaj kilka wzorów płaszców i okryć.

- 1) Płaszcz z szarego weluru, zdobiony futrem tego samego koloru.
- 2) Płaszcz z velour de laine koloru kasztanowego z futrem w odcieniu nieco ciemniejszym.

Z inicjatywy Zjednoczenia Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobięcych powstała myśl założenia „Muzeum Pamiątek Zasłużonych Polek”.

Wielka wojna wykazała, że cała masa przeróżnych pamiątek, nieraz bezcennych zabytków, przechowywanych prywatnie, zniszczyła się lub zaginęła zupełnie. Jedynie zbiory muzealne po miastach ocalały, a nawet wywiezione przez wroga, po pewnym czasie wracają do kraju.

W myśli tej Zjedn. Polsk. Chrz. Tow. Kobięcych zwraca się do wszystkich kobiet polskich i do wszystkich stowarzyszeń kobiecych z prośbą o nadsyłanie pamiątek, celem zapoczątkowania powyższego tak doniosłego dla historii, muzeum. Oparte ono będzie o Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie.

Nietylko przyklasnąć, ale z całym zapalem każda kobieta polska powinna inicjatywę Zjednoczenia poprzeć, nadsyłając do muzeum wszystko to, co mówi nam o życiu wielkich naszych matek.

Zgłoszenia i korespondencję należy zwracać do prezydium Zjednoczenia na ręce przewodniczącej, ks. Heleny Lubomirskiej lub p. Marji Bruchnalskiej, przewodniczącej Sekcji Muzealnej, Lwów — Ossolineum.



Na powyższym obrazku widzimy sukienkę z szaroniebieskiego jersey de laine z kołnierzykiem i krawatem krepedeszynowym koloru trochę ciemniejszego.

Dalej przynosimy model sukni crepe de chinowej koloru „amandé”, przybranej haftem koloru srebrnego i koralowego. Zamiast haftu można też wziąć srebrną koronkę drobno haftowaną zielonym i koralowym ścięciem.

Dalej nosi się w Paryżu: suknie z „wodospadem”, — pantofelki, torebki, rękawiczki z tej samej skóry, co i pasek przy sukni, pullovery z welny szarej, haftowane w kolorach różowym i niebieskim, — duże, ale krótkie boa, — biżuterję z kamieriami w kolorach odpowiadających kolorowi sukni. Małe kapelusiki filcowe, przybrane tiulem lub koronką też jeszcze nie wyszły z mody.

C. M. Powalowski
artykuły męskie i damskie, bielizna-galanteria

Toruńska 4 Grudziądz Telefon 191

Haftoplis
zakład pisownia i farbowania

Grudziądz Toruńska 14, w podwórzu

Pokonany „król mody”.

Jeszcze jeden zdetronizowany król, a jest nim właściciel znanej paryskiej firmy krawieckiej Poiret. Pokonały go i z tronu zepchnęły Amerykanki. Paweł Poiret, który przybył obecnie do Ameryki, przyznaje otwarcie, że paryscy dyktatorzy mody zostali pobici i błaga prosi Amerykanki, aby przecież zechciały przyjąć od niego pouczenia i zapewnienia, że jednak mogą się z Paryża, a specjalnie od niego — Poireta, nauczyć wiele z dziedziny mody. Nie ukrywa on swojej rozpaczki, kiedy mówi o „klesce, jaka dotknęła modę paryską”.

— Przez pięć lat — powiada — Amerykanki noszą te same rzeczy... Co na to poradzić? Czegoś podobnego jeszcze nie było, przecież suknie muszą się zmieniać co roku, a amerykańskie kobiety mają dosyć pieniędzy, aby mogły zakupywać paryskie toalety. A tymczasem tworzą one sobie własny styl i oszczędzają. Po raz pierwszy paryscy królowie mody zostali pokonani, jest to fakt, który skonstatować należy. Przybviem tutaj, ażeby przez moje prelekcje wykazać, że Amerykanka, jeśli chce być prawdziwie piękną i elegancką, musi przybyć do nas do Paryża, albo przynajmniej posługiwać się naszymi żurnalami.

Poiret chce uczynić, co się tylko da, aby osiągnąć pożądany skutek. Ułożył on sobie cały plan kampanji. W sali wykładowej bierze nożyczki, szpilki do ust i prosi jedną z pań z publiczności, aby zechciała wyjść na podjum z kawałkiem materji. Wówczas materję tę przykrawa według swojego stylu, upina szpilkami, tak że każda z tych pań potem może sama sobie tę suknię uszyć i następnego dnia pojawić się w nowej toalecie. Poiret wyznaje, że obecnie amerykańskie kobiety są najlepiej ubrane, ale przerażają go nadmiernie krótkie spódniczki. Zwrócono mu jednak uwagę, że krótka spódniczka jest przecież najwygodniejsza.

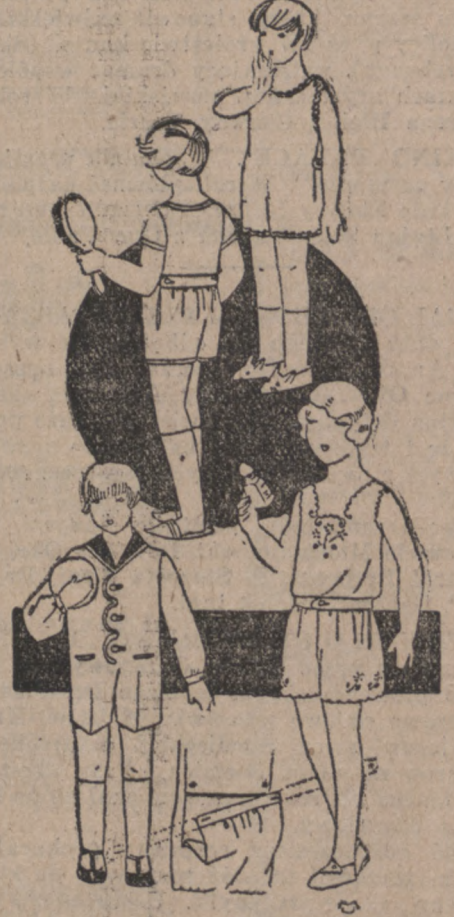
Poiret odpowiedział na to:
— Czy naprawdę, jest to tak wygodnym i przyjemnym, jeżeli za każdym razem przy siadaniu trzeba koniecznie z całych sił obciążać spódniczkę, aby nie wywołać zgorznięcia? Moim zdaniem, nie jest to chyba żadna wyгода.

S. Rotschuld
obuwie taneczne

Grudziądz Stara-Rynkowa 2



- 3) Płaszcz z angielskiego weluru, przybrany futrem. Podszewka wszędzie crepe de chinowa.



Powyżej wzory kilku dziecięcych kombinacji haftowanych, z perkalu lub batystu. Są bardzo praktyczne i można je zrobić w domu.

KRONIKA TORUŃSKA

§ **SEKRETARJAT STANU ŚREDNIEGO** Kolo TORUN mieści się w lokalu „Ekspozytury Gońca Nadwiśl. w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13

§ **MUZEUM MIEJSKIE** (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13-ej. 6—7 wieczorem.

§ **KSIĄZNICA MIEJSKA IM. KOPERNIKA** (Wysoka 12, tel. 940), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9½—12 i od 16—19½

§ **BIBLIOTEKA T. C. L.** przy ul. Wysokiej nr. 12, parter na lewo, otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13 i od godz. 15.30—18.30. — Filja na Jakóbskim przedmieściu (Lubicka 44, prt.) czyn. tylko w niedziele od 14—15.

§ **BIBLIOTEKA WOJSKOWA D. O. K. I BIBLIOTEKA WIEDZY WOJSKOWEJ** (przy ul. Zeglarskiej, obok kasyna garnizonowego) — otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia książek od godz. 15 do 20-tej, czytelnia czasopism od 15—21-tej.

Z Teatru Pomorskiego.

Dziś w sobotę 21 bm. o godz. 8 wieczorem i jutro w niedzielę 22 bm. o godz. 4-tej po poł. po cenach niższych (od 30 gr. do 3.50 zł.) dwa ostatnie przedstawienia pięknej operetki Stolza p. t.: „Pajacyk“.

W niedzielę 22 bm. o godz. 8-mej wieczorem „Otello“, wspaniałe widowisko z wielkiego repertuaru, które zdobyło olbrzymie uznanie premierowej publiczności, dzięki bogatej, stylowej wystawie i wykonaniu aktorskiemu naszego zespołu.

W poniedziałek 23 bm. o godz. 8.30 wieczorem wystąpi poraz drugi w Toruniu znakomity zespół rewiowy z Warszawy z p. Marjanem Rentgenem na czele, który dwa miesiące temu dał się poznać Toruniowi jako pierwszorzędną konferencję i wprost niezrównany polski piosenkarz i zdobył wstępny bojem najwyższe uznanie toruńskiej prasy i publiczności. Wielka rewja warszawska pod hasłem „Hej szalejmy“ przyniesie całe mnóstwo pierwszorzędnych atrakcyj w postaci piosenek, monologów, recytacji oraz ewolucyj uroczych „girls“ primabaleriny Zabojskiej.

W przygotowaniu świetna amerykańska farsa „Larry Johnsa p. t. „Fenomenalna umowa“ grana z olbrzymim powodzeniem przez Teatr Letni w Warszawie. Premiera odbędzie się w środę 25 bm. Reżyseruje p. K. Benda, który kreuje rolę Harrisa.

Repertuar kin w Toruniu.

§ **KINO „ŚWIATOWID“.** Rewolucyjna premiera czołowego sezonu „Gniazdo miłości“, pierwszy film tegorocznej produkcji ulubieńca Harry Liedtkego. Arcydzieło filmowe w 10 akt., ilustrowane awantury miłosne oficera kawalerji. Do tego „Tygodnik Goumonta“.

— **KINO „PAN“.** Premiera najwybitniejszego filmu sezonu, który stanowił największą sensację stolicy p. t.: „W królestwie knuta“ (Skandal w Petersburgu), wstrząsający dramat współczesny w 10 aktach arystokracji rosyjskiej. W roli głównej Irena Rich i Conway Tearle.

§ **KINO „PALACE“.** Wspaniała premiera p. t. „Krew na morzu“. W roli głównej najpiękniejsza gwiazda Europy Lillian-Hal-Davis i czarująca słodka Ligjan Suzy Varnon z Quo Vadis.

§ **BAL OFICERSKIEJ SZKOŁY ARTYLERJI.** W dniu 8 lutego br. odbędzie się w salach Dworu Artusa czwarty doroczny bal, urządzony staraniem Oficerskiej Szkoły Artylerji, którego tradycyjna dotychczasowa świetność każe przypuszczać, że i tegoroczny ten bal będzie bezwątpownie jednym z najświetniejszych tegorocznych karnawałów.

Gospodarzami balu, pomiędzy innymi, będą: P. Wojewoda Młodzianowski, Dowódca Okr. Korp. P. General Berbecki, P. Starosta Kraj. Dr. Wybiński, P. General Prich i inni.

§ **PROCES O SZPIEGOSTWO.** Dnia 20 bm. rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym w Toruniu, pod przewodnictwem sędziego Dr. Piaseckiego, rozprawa sądowa przeciwko Maksowi Krausemu, majorowi armji niemieckiej, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Przy aresztowaniu w marcu ub. roku Krausem znaleziono liczny materiał dowodowy.

Przed rozpoczęciem rozprawy prokurator p. Studnicki zarządził tajność rozprawy, do którego to wniosku sąd się przychylił. Oskarżonego Krausego broni adwokat Mielczarzewicz.

§ **WYPADEK CIĘŻKIEGO POTŁUCZENIA.** Dnia 20 bm. w godzinach rannych robotnik kole-

jowy M. Majerski, zatrudniony przy ładowaniu węgla na parowozy, spadł z kilka metrów wysokiej wieży ładowniczej, wskutek czego uległ ciężkiemu potłuczeniu. Pogotowie ratunkowe przewiozło Majerskiego do Lecznicy Miejskiej.

§ **Z SALI ODCZYTOWEJ.** W niedzielę 22 bm. o godz. 16-tej wygłosi w auli gimnazjum żeńskiego prof. Raciborski odczyt p. t. „O rozwoju języka polskiego, literackiego i jego stosunku do dialektów“. Wstęp 30 gr.

§ **O POŁĄCZENIE SIĘ ROLNIKÓW.** Dnia 19 bm. odbyła się tu konferencja przedstawicieli Pomorskiego Tow. Rolniczego, Pom. Związku Osadników Rolnych i Pom. Izby Rolniczej, której tematem była propozycja wysunięta przez Pom. Tow. Roln., idąca w kierunku zupełnego zlikwidowania Zw. Osadn. i przyłączenia się do P. T. R. Przedstawiciele Zw. Osadników oświadczyli, że

Przyznanie praw wojskowych uczniom szkół prywatnych

W nr. 15 „Monitora Polskiego“ ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P., w którym podano wykaz szkół prywatnych, równoznacznych pod względem praw szeregowych wojska polskiego, do awansu w stopniach, z ukończeniem 6 klas gimnazjalnych lub 3 kursów seminarjum nauczycielskiego.

W Województwie Pomorskim szkoły te są następujące:

Brodnica — Szkoła Handlowa Tow. Szerzenia Wie-

dzny Handlowej.
Grudziądz — Szkoła Handlowa Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.
Tezew — 3-klasowa Średnia Szkoła Handlowa Tow. Kupców Samodzielnych.
Toruń — Szkoła Handlowa Izby Przemysłowo-Handlowej.
Wejherowo — Szkoła Handlowa Samodzielnych Kupców Polskich.
Gdańsk — Polska Szkoła Handlowa.

W sprawie tej zdecydować może jedynie ich walne zebranie. Ponieważ zadania Zw. Osadn. są po części sprzeczne z zadaniami P. T. R., przeto należy przypuszczać, że walne zebranie Zw. Osadn. nie będzie skłonne do likwidacji dotychczasowego swego Związku.

§ **WAŻNE DLA KUPUJĄCYCH SAMOCHODY.** Przy rejestracji samochodów i motocykli kupionych w Gdańsku, Urząd Wojewódzki będzie wymagał dowodu, w jakiego kontyngentu przewozowego dany samochód lub motocykl pochodzi. Adnotacja ta, winna być umieszczona na deklaracji celnej danego samochodu, która to deklaracja przy rejestracji samochodu musi być bezwarunkowo przedłożona. Samochody pochodzące z gdańskich wewnętrznych kontyngentów przewozowych, na poczet których pozwolenia wydaje Urząd dla Handlu Zagranicznego przy Senacie Wolnego Miasta Gdańska (Aussenhandelsstelle der Freien Stadt Danzig) — nie będą przyjmowane do rejestracji.

Nabywcy samochodów gdańskich, w własnym interesie winni od sprzedającego żądać deklaracji celnej z odpowiednią adnotacją urzędów celnych.

Budowa pierwszego polskiego okrętu propagandowego.

Od 10 blisko lat mając dostęp do morza, nie zdołaliśmy stworzyć floty zaniebując najważniejszy środek propagandowy, jakim jest bandera nasza, powiewająca w obcych portach.

Dzięki tylko niezwykle intensywnej pracy i dążeniu do ekspansji zdobyła sobie Anglja dominujące stanowisko polityczne, wpływami swemi, idącymi w ślad za towarem, obejmując nieomal połowę globu ziemskiego.

Mikroskopijna Holandja i Belgja również dzięki swej ambicji gospodarczej i zrozumieniu wśród społeczeństwa roli gospodarczej morza, w życiu państwa wywierają dziś na kształtowanie się stosunków światowych, większy wpływ od 30-miljonowej Polski.

A wiele jeszcze lat upłynie, zanim nieliczne i małe okręty nasze dotrą do największych a odległych portów świata.

To też doceniając konieczność wyjścia naszego Państwa, wraz z dorobkiem tego Narodu, na międzynarodowe szlaki myśli i towarów. Tow. budowy i eksploatacji I Polskiego Okrętu Propagandowego w Warszawie (Widok 6—1) przystąpiło do budowy tego okrętu.

Pełne wiary, że inicjatywa Tow. spotka się ze zrozumieniem społeczeństwa, a nadewszystko ze zrozumieniem własnego interesu sfer eksportowych, zwraca się za naszym pośrednictwem w pierwszym rzędzie do społeczeństwa z uprzejmą propozycją przystępowania do grona członków protektorów tej organizacji.

Obeenie za zezwoleniem Województwa objęła wszystkie miejscowości Pomorza delegat tegoż Tow. słuchacz Uniwersytetu p. L. Rapp, który ułatwia zapisy na członków ewentualnie przyjmując jednorazowe datki na ten cel.

Społeczeństwo Pomorskie winno, chociaż skromnymi datkami, przyłożyć rękę do tak ważnego dzieła, jakim jest budowa pierwszego polskiego okrętu propagandowego.

1) Zagajenie. 2) Ukonstytuowanie się przysięgią w myśl § 34 statutu i wybór 3 upoważnionych członków do podpisania protokołu, 3) Sprawozdanie: a) zarządu Kasy, b) komisji rewizyjnej, c) rady nadzorczej. 4) Wnioski zarządu, komisji rewizyjnej i rady nadzorczej pod uchwałę walnego zgromadzenia. 5) Dyskusja. 6) Uchwały walnego zgromadzenia odnośnie: a) udzielenia absolutorjum władzom Kasy, b) podziału zysku c) innych wniosków. 7) Wybór 3 członków zarządu Kasy tudzież zastępcy prezesa i sekretarza. 8) Wybór 3 członków komisji rewizyjnej. 9) Wybór 3 członków rady nadzorczej Kasy. 10) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia co najmniej połowy członków, zgodnie z przepisami § 33 ustęp ostatni statutu, o godzinie 19½ w tem samym miejscu odbędzie się drugie walne zgromadzenie, które po weźmie prawomocne uchwały bez względu na ilość obecnych. (—) St. Łuczak, prezes rady nadzorczej.

§ **Z TEKI POLICJANTA.** Przytrzymano: 5 osób za włóczęgostwo, 1 jako poszukiwaną, 2 podejrzane o kradzież kieszonkową.

Kwalska Berta, zamieszkała Pod Dębową Górą w okopach, zgłosiła kradzież z włamaniem wartości około 200 zł.

Kowalski Julian, zamieszkały przy ul. Kościuszki 8 zgłosił sprzeniewierzenie 4 złotych.

W powyższych wypadkach dochodzenia w toku.

Raportów za przekroczenia przepisów policyjnych spisano 2, za działalność antypaństwową 1.

§ **KONKURSY HIPPICZNE.** Przypominamy, że w niedzielę dnia 22 bm. odbędą się o godz. 18-ej w krytej ujeżdżalni w koszarach im. Piłsudskiego zimowe konkursy hipiczne, które będą w Toruniu poraz pierwszy tego rodzaju atrakcją, na wzór zagranicy. Pomiedzy innymi zawodnikami w konkursie weźmie udział zdobywca nagród w Nowym Jorku — major Toczek. Interesujące te ze wszech miar zawody, jak i szlachetny cel — albowiem dochód z wstępu przeznaczono na sprostowanie zwłok gen. Bema — śoiągną niewątpliwie tłumy ciekawych.

§ **POKASANA PRZEZ PSA.** Raczynska Józefa, zamieszkała przy ul. Mickiewicza 127, zgłosiła, że dnia 19 bm. została pokasana w lewą nogę przez psa, należącego do por. Benca, zamieszkałego przy ul. Kochanowskiego.

§ **STOWARZYSZENIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH SAM. I KOM. W TORUNIU.** Doroczne walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 27 stycznia br. o godz. 17.30 w auli wojewódzkiej.

Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór marszałka walnego zebrania, sekretarza i ławników. 3) Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 4) Wybór komisji matki, 5) Sprawozdanie: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) bibliotekarza, e) sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej. 6) Dyskusja. 7) Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 8) Wybór prezesa i członków zarządu. 9) Wybór komisji rewizyjnej. 10) Wybór komisji rozjemczej. 11) Wnioski pod uchwałę walnego zebrania. 12) Wolne wnioski. 12) Zamknięcie.

Obecność wszystkich członków jest konieczna. Zarząd.

§ **WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KASY OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWEJ** przy Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych w Toruniu odbędzie się w myśl §§ 31—33 statutu dnia 27 stycznia 1928 r. o godz. 18-tej w auli wojewódzkiej z następującym porządkiem obrad:

Nie popieraj polskim Nie groszem obcych Nie

MÓJ ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
w Toruniu, przeniosłam na
Staromiejski Rynek nr. 5, II piętro
(obok Dworu Artusa)
Karola Bergerowa.



Przeniesienie interesu.

Niniejszem podaje do łaskawej wiadomości iż z dn'em 23 stycznia 28 r. przenoszę mój Zakład Zegarm.-Złotniczy w Toruniu, z ul. Różanna nr. 5 (wejście Piekary) na Stary Rynek 5 (obok Dworu Artusa).
Prosząc o łask. dalsze poparcie kreślę z poważaniem
Jan Nalaskowski, zegarm.



Baczność!

Powozy - Wozy
na odpłatę
okute i nie okute jak i wszelkie części do takowych ma zawsze na składzie. Zarazem wykonuje wszelkie reparacje powozów i wozów w jaknajkrótszym czasie i po jaknajniższych cenach. Kucie koni — cztery podkowy 8 — zł.
Zakład Powozów - Wozów
Grudziądz, Chemińska 52.

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

RESTAURACJA

Grudziądz, (2784)
Plac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 735.

Obiady z 3 dań 1.20 zł. gorące potrawy, oraz napoje wszelk. gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwa ow. 5 min. od dworca. Otwarte do 1 w nocy.
Kolacja a la carte już od 80 gr. począwszy.
właśc.: **JOZEF GRZESZKOWIAK.**

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

Znawcy piją tylko

herbatę cejlońską
„Japończyk”

Polecamy gatunki:
„Gwiazda Japonji”, „Nadzwyczajna”, „Nr. 17” i w blaszankach czerwonych oraz luzem

Dom Wysyłkowy „Polmyd”
St. Lotysz i SKA., Grudziądz
ul. Pańska 25. Telefon 39.

P. T.

Niniejszem podaje do łaskawej wiadomości Szan. Publiczności i Okolic, że dnia 7-go stycznia 1928 otworzyłem przy ul. Klasztornej n. 3

Skład konfekcji damskiej, męskiej, dziecięcej, galanterji i czapek
i proszę o łaskawe przekonanie się, że ceny moje nie mają równych sobie w Grudziądzu.
z poważaniem
A. Waldvogel.

Na karnawał

polecam po najniższych cenach:
Kapy, ordery, maski, serpentyny
Konfety, parasolki i syreny
M. ROSTOWA
skład papieru i wyrobów tytoniowych
GRUDIĄDZ, ul. Pańska nr. 4.

Materace, kanapy
fotele i leżanki

w wielkim wyborze poleca:
Fabryka materacy i mebli wyściełanych
GRUDIĄDZ, ul. Solna 3. Telefon 84.

Komu zależy

na dobrem wykonaniu garderoby miarowej niech już spieszy zamawiać.
W. Wojnowski i E. Bożejewicz
Grudziądz
ul. Mickiewicza 9. Telefon nr. 389.
Potrzebna bardzo mała wpłata.



KUPUJCIE WYROBY

Boguna

firmy **C. F. MULLER i SYN**
BOGUSZEWO-POMORZE.
FABRYKA POWIDEŁ BURACZANYCH
MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA”
ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON 1 i 11.
WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Inteligentna niemka

potrzebna na przychódkę do konwersacji.
Oferty pisemne złożyć osobiście na adres:
Grudziądz, Tuszevska Grobla 58-60
od godz. 13-tej do 16-tej. (620)

Uwadze pań

Poleca się
szybką i pracownię
sukien damskich
Danuta
ul. Długa 8, I piętro.
Od najelegantszych do najskromniejszych. Ceny bardzo przystępne. (41)
Wytwornia mebli
wyściełanych i materacy właściciel **Jan Stebart**, Wybickiego 21 daw. hotel Warszawski, wykonuje klubowe i salonowe garnitury, kanapy, leżanki i materace solidnie i po przystępnych cenach. (15)

Krawcowa
przyjmuje szycie w domu i poza domem. Suknie bawełniane wykonuje szybko i tanio. (359)
Lipowa 41. parter prawo.

BUTELKI

od wina i koniaku
Kupuje
Hurtownia win
Franciszek Wojak
Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 11.

Kto chce otrzymać posadę biurową, musi umieć biegle pisać na maszynach wszystkich systemów.
Wyczam pryncypalną metodą biegle

Pisanie na maszynach.

Wielki kurs korespondencji urzędowej, handlowej i bankowej oraz budżety wykazy i bilanse w ciągu 4-6 tyg.
Otwarty również kurs wieczorowy.
6 maszyn różnych systemów.
Opłata za cały kurs 50 zł.
Marta Lipowska
ul. Lipowa nr. 83 I piętro
wejście z ul. Kilińskiego.

Wyszywanie perełkami

ułatwiam rysując wzór na każdej tkaninie. Rysunki na poduszki od 50 gr.
M-me Marie (532)
Tuszevska Grobla nr. 18.

Najkorzystniej ogłaszać się
w **Goncu**
Nadwiślańskim.

Zasada interesu:

„Wielki obrót, mały zysk“!!

Polecam w wielkim wyborze:
Konfekcję damską i męską - Bławy - Firany - Jedwabie - Kapełuszki męskie - Obuwie - Pończochy - Skarpetki - Artykuły męskie oraz wszelką galanterję.

CENY KONKURENCYJNE!!

S. ROTSZULD - Grudziądz
Główny Rynek 6. - Główny Rynek 6.

Najlepszą lokatą oszczędności jest ubezpieczenie na życie!

KRAJOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE W POZNANIU

Godz. urzęd. 8-15. ul. Pocztowa 19. Tel. 41-12, 23-81, 53-72

Jedyna instytucja samorządowa w Polsce o charakterze publiczno-prawnym, zawierająca ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju z rewizją lekarską i bez rewizji lekarskiej na złote, franki i dolary.

Bez badania lekarskiego od 100 do 5000 złotych
Z badaniem lekarskim od 3000 złotych począwszy

Najpewniejszą lokatą posagową jest ubezpieczenie życiowe!

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje Szanownej Publiczności miasta Grudziądza i okolicy do łaskawej wiadomości, że prowadzoną dotąd przez pana Alojzego Dobrzyńskiego z Grudziądza

kancelarię prawniczą

w Grudziądzu, przy ul. Ks. Budkiewicza 14, przejąłem z dniem 1 stycznia 1928 r. na własność i prowadzę ją od dnia tego pod własnym nazwiskiem.

Moja długoletnia praktyka w biurach adwokackich, przeszło 5-letnia praktyka w Starostwie w Grudziądzu, oraz praktyka odbyta w Kancelarii Dobrzyńskiego, uzdo niła mnie tak, że jestem w możności wszelkim wymaganiom zadość uczynić w sprawach w zakres mej kancelarii wchodzących i polecam się do prawidłowego sporządzania skarg i pism wszelkiego rodzaju w sprawach sądownictwa spornego i niespornego, do spisywania wszelkich umów, mianowicie do sporządzania prośb i wniosków w sprawach administracyjnych, komunalnych, inwalidzkich, wojskowych i rentowych. O łaskawę poparcie Szan. Klienteli i Obywatelstwa proszę

Z poważaniem

Leon Matuszewski.

Grudziądz, dnia 10 stycznia 1928 r.

Zaproszenie.

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić J. W. Państwo na otwarcie naszych

„BIAŁYCH TYGODNI”

które odbędą się w dniu 23-go stycznia 1928 r.

Ponieważ ceny wyznaczone są ściśle fabryczne, dajemy możliwość zaopatrzenia się wszystkim w niezbędne artykuły.

Ze względu na niskie ceny sprzedaż odbywać się będzie wyłącznie za gotówkę.

Z poważaniem

**LEOPOLD CONRAD Nast.
GRUDZIĄDZ.**

Prosimy zważać na nasze okna wystawowe. ❖

Najtańszy zakup mebli
wszelkiego rodzaju
w Zakładzie Stolarskim, przy ul. Spichrzowej 22.

Baczność Cechy rzemieślnicze !!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowym wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk tejże z Dziennika Ustaw w formie kieszonkowej, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . . . 1.20 zł

WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urzędzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza 2.20 zł

STATUTY CECHÓWE, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egz. 0.40 zł

CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI. Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza 0.40 zł

STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egz. 0.20 zł

REGULAMIN SADU POLUBOWEGO CECHU, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egzemplarza 0.20 zł

STATUT ZWIĄZKU CECHÓW, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł

PODRECZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH w zawodzie szewckim. Cena egzemplarza 1.00 zł

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszt własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu kosztu zaliczki.

Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawnicza Zjednoczenie w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.



Grudziądz, ul. Józefa Wybickiego 7.
(dom własny) 25

Załatwia zlecenia bankowe i kredytowe
Lokata wkładów oszczędności

Zakup i sprzedaż walut zagr.
Udziela pożyczek pod zastaw.

Gastoplis



**Plisowanie
farbowanie
i chemiczne czyszczenie**

wszelkiej garderoby.

Zofja Tynecka

Grudziądz

ulica Toruńska nr. 14.

Najnowsze damskie suknie

balowe, ślubne i zarobne. Jedwabne suknie
pocz. od 16-20-28 do 80 zł. Kapelusze, czapki od 5-8-10 zł.

**SALON MOD Z. LUBOMSKA
GRUDZIĄDZ, Rynek 21.**



„SANITARJA” Grudziądz
Wybickiego 23

poleca po bardzo niskich cenach:

**Pończochy gumowe — Pasy ru-
pturowe, bandaże różnych rodzajów**

Artykuły dla pielęgnacji chorych.

Brzytwy i maszynki w wielkim wyborze.

Szlifiernia. Warsztaty mechaniczne. Optyka.



Baczność !

**Fotografie
paszportowe**

w pół godziny (21)

Zakład Fotograficzny
3-go Maja nr. 10.

Skórki surowe

lisie
tchórze
zające
kuny
końskie
koziołki
owcze itp.

jak i włosie końskie kupujemy stale i płacimy najwyższe ceny warszawskie.

I. Sztulmann & Syn
Grudziądz
Radzyńska 18 I p. Tel. 21.
Składnica w podwórzcu.

FUTRA

Kto pragnie tanio kupić
niech obecnie korzysta

posezonowych bardzo tanich cen

Dogodne warunki

DOM FUTER - BLAUSTEIN

BYDGOSZCZ, Stary Rynek 5/6 - Dworcowa 14.

KINO ORZEŁ

Początek przedstawień:
o godz. 6 tej i 8.15;
w niedzielę o godz. 4 popoł.

Dziś!

Fascynująca premiera 2 szlagierów

Dziś!

„Niewolnica z Szanghaju”

Aktualniejszy dramat XX stulecia, osnuty na tle ostatnich krwawych wydarzeń w Chinach. — Zdjęcia scen batalistycznych nakręcone zostały w Szanghaju przy współudziale wojsk Generała Czang-Co-Lina oraz przeszło 10.000 statystów i statystek chińskich. W rolach głównych: **Bernard Goetzke, Nien Sön Ling, Jack Trevor, Carmen Boni i Agnes Petersen.**

WSTYDŹ SIĘ OSSII Szampańska farsa. W rolach głównych: **Ossi Oswald i Liwio Pawanelli.** Razem 18 aktów.

Uwaga: Zniżki i karty honorowe ważne tylko na pierwszy seans o godz. 6-cj. W niedzielę o godz. 2 popoł. **wielkie przedstaw. dla dzieci i młodzieży.** Wkrótce: **Mata Hari.**

Poraz pierwszy!!!

Zawiadamiam

Poraz pierwszy!!!

niniejszem P. T. Publiczność Grudziądza i okolicy,
że z dniem 23. stycznia 1928 r. urządzam

Biały Tydzień

i proszę, ze względu nato, że sprzedawać będę po cenie
✦ **hurtowo-fabrycznej z 10% rabatem** ✦
✦ ✦ swoich zakupów teraz nie uskuteczniać. ✦ ✦

S. ROTSCHULD, Grudziądz

Główny Rynek 6.

Główny Rynek 6.

Warszawska
pracownia

gorsetów

Grudziądz, Ogrodowa 7
parter, w podwórzu II sieni
wykonuje biustonosze, pa-
ski, bandaże i gorsety dla
ułamnych przeróbki
i reperacje.

Ceny przystępne.

Skórkisurowe

zające: tchórze, lisie, ku-
ny, wydry, kozie, skóry
surowe każdego rodzaju,
włosie końskie, stare żela-
zo, metale kupuje i płaci
ceny najwyższe. (85)

A. Nadersohn
Grudziądz, Mickiewicza 19
naprzeciw Gazowni miejsk.

Na karnawał

maszki, czapki, parasolki,
ordery kotyljonowe, kon-
troiki, serpentyny, bibułki
i inne poleca tanio. (685)

Nasz Sklep Krajowy
Sienkiewicza 8, telef. 173.

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję Szanownej Klienteli do łaskawej wia-
domości że z dniem 24-go stycznia 1928 r. otwieram

skład materiałów piśmiennych

i wszelkich przyborów szkolnych. Biuro ogłoszeń
i sprzedaż gazet, czasopism wszelkiego rodzaju przy
ul. Mielnicza nr. 23.

Z poważaniem

Kurjer Inwalida
W. Jaroszewski.

Komitet Budowlany wpisanego

Tow. Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni

z siedzibą w Bydgoszczy ogłasza

przetarg publiczny

na 600.000 szt. cegły, 200.000 szt. cegły dziurawki

formatu 250×120×65, niezawierającej merglu, dobrze wypalanej mocnej —
loco wagon. Termin dostawy według umowy do 15 maja 1928 r. **Cegła**
płatna gotówką, ewent. z góry za gwarancją bankową.

Oferta należy składać wraz z wzorami w kopertach zapieczętowa-
nych, opatrzonych napisem: „Oferta na dostawę cegły dla Towarzystwa
Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni” na ręce W Pana
dyrektora inżyniera Siemiradzkiego w Bydgoszczy, ul. św. Trójcy 11, do
dnia 31 stycznia 1928 r. do godz. 13, w którym to terminie nastąpi otwar-
cie ofert w obecności ewent. przybyłych reflektantów.

Komitet Budowlany zastrzega sobie dowolny wybór dostawcy.

(—) **Wacław Wejers** (—) **Inż. Franciszek Siemiradzki**
Dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni Dyrektor Państwowej Szkoły
Przemysłowej w Bydgoszczy.



Niniejszem podaję do wiadomości że z dniem 4 sty-
cznia objąłem

centralny dom obuwia

i polecam się Szanownej mej Klienteli miasta i okolicy
iż posiadam na składzie wielki wybór różnego gatunku
obuwia własnego wyrobu a także zagranicznego. Wobec
powyższego uprzejmie proszę o przekonanie się o jakości
towaru a także cen.

Stefan Podgórski
Grudziądz, ul. Stara nr. 14.

Solidne, modne i gustowne

MATERJAŁY NA UBRANIA

Damskie, męskie i dziecięce, na płaszcze, palta i okrycia
Duży wybór resztek fabrycznych

Prima materiały białe, duży wybór kamgarów, kamgaru na frak i smo-
kingi, damskie materiały czyste wełniane, rypsy, dogmarpsy, popeliny, col-
lony, jedwabie, gabardiny, szewioty, przedczarne baranki, alpagi, barchauny,
flanelę, zefiry, eskimo na płaszcze, bibry, flausze, nistry i t. d.

Dodatki krawieckie do ubrań i płaszczy w pełnym komplecie.

„MARTA”, Grudziądz, Lipowa nr. 33.

1 wejście od ul. Kliniskiego, właścicielka MARTA LIPOWSKA.

UWAGA Ceny bez porównania znacznie niższe, niż w sklepach i magazynach, gdyż
sprzedaję w prywatnym mieszkaniu.

Transporty mebli

przeprowadzki wozami meblowymi
w mieście i na prowincji, oraz
wózki wszelkiego rodzaju jak węgla,
koks, torfu, drzewa itp. — wy-
konuję fachowo i po cenach przy-
stępnych firma przewozowa

W. Balkow
wł. L. Chabowska
GRUDZIĄDZ

Radzyńska 9. Telefon 550.

Warszawska
pracownia kolder

ulica Solna 3.

wykonuje koldry puchowe
wełniane i watowe, prze-
robienie starych, zgrępio-
wanie wełny i waty. 9

Każdą ilość

beczek

od oleju, smoty
i śledziówki

kupuje stale (223)

Venzke & Duday

Grudziądz
ulica Małomłyńska 3/5.



W środę, dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem zmarł śmiercią tragiczną nasz najdroższy syn i brat **S. P.**

ROBERT MIELEŃSKI
w 19 roku życia.

O czym donosi w ciężkim smutku porażona
Rodzina

Żałobna msza św. odbędzie się w poniedziałek o godz. 9½ przed połud. Poczem nastąpi eksportacja zwłok o godz. 3-ej popoł. z kostnicy cementarnej.

KASĘ kontrolną

sklepowa (National) markującą do 999.99 w dobrym stanie kupię za gotówkę.

R. Morawski
Gdynia. (542)

„Okazjopol“

Rzeźalniana 22.
Kupuje meble, maszyny do szycia, rowery, ubrania i wszelkie inne rzeczy za gotówkę. (6593)

Dwóch panów przyjmę na mieszkanie z pełnym utrzymaniem. Forteczna 6 II p. prawo.

Piękne 3 pokojowe mieszkanie

z meblami odstąpię. Wiadomość w Admin. Gońca Nadwiślańskiego. (692)

Wolne posady

Poszukuję od I. II. br. pomocnika fryzjersk. Tessmer, Radzyńska 20.

Uczni stołarskich przyjmuję. W. Przychodny, stolarnia Podgórna 4.

Potrzebny uczeń z porządnej rodziny w naukę. Mistrz krawiecki Władysław Maj, ul. Szewska nr. 22. (597)

Młodszy robotnik może się zgłosić. (686) Ul. Grobłowa nr. 21-21a.

Potrzebna natychmiast **niania**

do 2 dzieci z cerowaniem. Zgłasz. się tylko z świad. ul. Lipowa 34 II p. lewo.

Uczennica uczciwych rodziców może się na półroczną naukę od zaraz zgłosić. (696) M. Jamrozówna, mistrz. krawiecka, Grudziądz, ul. Bracka 7. II piętro.

Potrzebna zaraz **służąca**

na wieś, na majątek. Wiadom. Ciachorowski, Grudziądz, Radzyńska 9 part. lewo. (689)

Starsz. gospodarza na majątek 200 morg. który posiad. lub zarządził majątek, bezdzietny poszuk. od zaraz z całodziennym utrzymaniem. Adres wskaże Admin. Gońca Nadwiślański.

Ekspedjenta-Dekoratora blawatnika specjalistę poszukuje od zaraz większa firma w Grudziądzu. Oferty składać w Admin. Gońca Nadwiśl. pod L. S. (638)

Poszuk. posady

Samodzielny handlowiec z branży kolonialnej i bufetu poszukuje **posady**

Kaucja 5.000 zł. Zgł. z podaniem warunków do adm. Gońca Nadw. pod nr. 494.

Podoficer rezerwy 1904 rocz. z wykształc. 5 kl. gimn., poszukuje jakiegokolwiek **posady biurowej.**

Zgł. do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 567.

Ekspedjent z dobrym świadectwami poszukuje **posady** w branży konfekcji blawatów i galanterji. Oferty do adm. Gońca Nadw. pod nr. 609.

Nauka

Znane od 30 lat **Kursa** dyr. Bergera

Toruń, ulica Żeglarska 25
20 systemów maszyn biurowych, wykłady o księgowości, bilanse, rewizji, stenograf., języki.

Lekcji angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, matematyki udzielam na warunkach dogodnych Zgłoszenia u p. Bortkiewiczowej, sklep galanteryjny, ul. Lipowa 45.

Pisanie na maszynach

najnowszych systemów wyuczam (16) szybko i tanio.

Przyjmuję się także na kurs wieczorowy. **ul. Toruńska 7 III p.**

Różne

Smalec funt 1.55 zł. wieprzowy 1.65 zł. poleca (228)

Tani Skład, Toruń ul. Kopernika 30.

Polecam gospodynię, kucharkę, służącą do miast i na majątek z dobrymi świadectwami

Zarobkowe biuro pośrednictwa pracy dla służby dom. **T. Marszałkowskiej** Grudziądz, Rynek nr. 15.

Krawcowa wykonuje wszelką garderobę damską, także i bieliznę w domu i poza domem także uczennica może się zgłosić ul. Pietruszkowa nr. 29.

Że „Bon Marché“ ma ładne rzeczy. To temu nikt nie zaprzeczy. I że są one również tanie. To już wiedzą wszystkie panie. „Bon Marché“ daje również na raty. Skoro trudno o forsy czy od męża czy od taty.

Salon Mód „Bon Marché“ Toruń, Nowy Rynek 11 I p.

Skład żywnościowy

poleca towary kolonialne po cenach konkurencyjnych. (224) Kawrocka, Forteczna 1.

Sikorska Toruń

Wielkie Garbary 23.

Ostrzegam przed kupnem, wynajęciem lub zamianą mieszkań w moim domu przy ul. Koszarowej nr. 18. bez mojej wiedzy. (579) **Właściciel domu.**

Krawcowa szyje garderobę damską, dziecięcą i bieliznę, gustownie i tanio. (605) Ul. Grobłowa 52, II piętro.

Znaleziono męski srebrny zegarek bransoletkowy. Zgłoszenia Strzelecka 19, I pnr. (610)

Poszukuję dostawcy mleka do 100 ltr. J. Andrzejewski, Mickiewicza 26. (688)

Reperacje i ładowanie

akumulator-radiowych i starterowych wykonuję tanio i szybko

Zakłady Elektrotechniczne **F. Maciejewski** Grudziądz, Mickiewicza 4

Tel. 816. Tel. 816.

Twój los w 1928 r. Nadeślij datę urodzenia, 2 zł. i znaczek 25 gr., a otrzymasz szemat nieba — gwiazdostan oraz zabarwienie twego losu. Wycliczenia są astro-nomiczne. (682)

Andrzej Pawłowski astrolog, Grudziądz, Stara 16.

Plisowanie, Karbowanie spódniczki już od 3.50 zł. hafty — kurbłowanie mereżki

Wykon. solidnie i szybko. M-me Marie (93)

Łuszczyńska Grobla nr. 18.

Maszyny do szycia „Singer“

na 12 rat miesięcznych. Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (11)

„SINGER“ Grudziądz Plac 23-go Stycznia 27.

Zguby

Baczność! Zgubiono paczkę z zielonym jedwabiem w środe. Dam 10 zł. nagrody za oddanie. (678)

Kawrocka, Forteczna 1.

Zgubiono nr. 50659 od samochodu proszę o zwrot. Skład kolonialny, Koszarowa 18.

Dnia 23. I. 1928 r., o godz. 8³⁰ w Kościele Farnym odprawione będzie

nabożeństwo żałobne

za dusze byłych pracowników **OKręgowego Urzędu Ziemińskiego, w Grudziądzu**

ś. p. Ludwika Wyrzykowskiego
ś. p. Stanisława Michalskiego
ś. p. Włodzimierza Bobrowskiego
ś. p. Olgierda Dyszlewskiego

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają **koledzy.**

OBU po cenach fabrycznych **Polecam** w wielkim wyborze



WIE **S. Rotschuld,** Grudziądz ul. Stara-Rynkowa 2.

Sprzedaje

Na sprzedaż piękny duży zegar stojący, duży krajobraz, rzeźbiona rama, 2 stojaki z figurami, stół ogragły, 2 krzesła wszystko nowe czarne dębowe, lis wypchany. (61) Nowawieś 73.

Dobrze prosperujący **zakład fryzjerski** w powiat. mieście, istniejący od 1922 r. z względów fam. zaraz na sprzedaż. Zgł. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod „Pewna egzystencja“.

Sprzedam mało używaną i dobrze zbudowaną **platformę**

M. Krzyżanowski, Plac 23-go Stycznia 19. (576)

Fortepian, pianino i harmonjum sprzeda. Garbe, ul. Kościuszki 36. (691)

Domek sprzedam na rozbiórkę i piece kaflowe. Wiadom. ul. Lipowa 11. (681)

Aparat do dekatowania sprzedam M-me Marie, Tuszczyńska Grobla 18. (407)

Żelazne łóżko dziecięce i gramofon na sprzedaż. Wenckiego 20 w podwórzu II piętro lewo.

Sprzedam z powodu nagłego wyjazdu zupełnie nowy **garnitur klubowy**, gobelnowy 100 zł. niżej ceny kupna. Adres wskaże adm. Gońca Nadwiślańskiego. (687)

Kupna

Stół sklepowy długości 5 mtr., poszukiwany. Zgł. do adm. Gońca Nadw. pod nr. 653.

Skład z ubikacjami od zaraz do wydzierżawienia. Wiadom. „Taniopol“, ul. 3 Maja 34.

Wyczesany włos kupuje A. Schikanowski, specj. interes czesania pań ul. Długa 14, obok Banku Gdańskiego. (651)

Sklep z wystawą poszukiwany. Oferty pod „Dobry Punkt“ do Adm. Gońca Nadw. (604)

Dzierżawy

2 piekarnie zaraz do wydzierżawienia Czarnecki, biuro pośred. Grudziądz, Plac 23 Stycznia 13. 611

Mieszkania

3 lub 4 pokoje w Grudziądzu, zamienię na podobne w Bydgoszczy ewent. sprzedam z meblami. Oferty pod „zamiana“ do adm. Gońca Nadw. 693

Bankowiec poszukuje od I. II. br. przyzwoitego słonecznego **pokoju** w lepszym domu z dobrym utrzymaniem. Oferty do admin. Gońca Nadw. pod nr. 694.

Poszukuje się od zaraz **3 pok. mieszkania**

Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 684.

2-3 pok. mieszkanie potrzebne od zaraz lub I. II. Plac czynsz za rok z góry i ewentualnie odškodowanie za remont. Zgł. do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 303.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł. w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolatomowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy czestym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny: **Leon Sobociński**, w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: **Leon Dolński** w Grudziądzu. Nakładem: **Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o.** w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rekopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk: **Zakł. Graf. W. Kulerskiego** w Grudziądzu.

Reklama

umiejętnie umieszczona, daje zawsze pewny skutek, dlatego ogłaszaj się tylko

w Gońcu Nadwiślańskim

Goniec Nadwiślański Ilustrowany

Bezpłatny dodatek tygodniowy Gonia Nadwiślańskiego

NR. 4. GRUDZIĄDZ, DNIA 22-go STYCZNIA 1928 R. ROK II.

UROCZY ZAKĄTEK.



W znanej miejscowości szwajcarskiej St. Moritz, jednym z najpiękniejszych zakątków, jest ukryte w lesie muzeum z obrazami znakomitego malarza przedwojennej doby, Giovanni Segantini-go (1858—1899). — Szczególnie pięknie zakątek ten wygląda w obecnej chwili, kiedy gruby śnieg, okrywający drzewa i drogę, potęguje jeszcze jego nastrojowość.

Ze świata mody.

Echa Zjazdu Stanu Średniego w Warszawie.



Trzewiczek damski stał się, dzięki obecnej modzie, prawdziwym klejnotem i szewcy paryscy zastanawiają się dokąd dojdą, stosując się do coraz nowych jej wymagań. Gdzież będzie kres przepychu, wyrafinowania i fantazji?

Ogólna linja modnego obuwia jest prosta, gdyż właśnie tylko detale — barwa skóry i jej gatunek, czynią z niego cacko godne stóp księżniczki z bajki. Najdroższe kreacje noszą zwykle księżniczki... dolarowe. Miękkie skóry kolorowe lub drukowane, jak również materiały, służące do wyrobu obuwia, a detale i ozdoby przypominają często jakiś szczegół pani toalety np. kołnierzyk, kokardę lub sprzączkę. Czasami są to maleńkie fetysze tak faworyzowane przez panie.

Obcas wysoki zaczyna znowu powracać do łaski, jest on zwykle jednobarwny przy pantofelkach ze skóry drukowanej. Również elegancki jest obcas lakierowany. Przy pantoflach wieczorowych obcas jest złożony, srebrzony lub też nabijany kamieniami barwnymi i brylantami. Do sukien z lamy lub pajątów odbiera się odpowiednie pantofle ze skóry drukowanej na srebrnym tle złote wzory, lub odwrotnie.

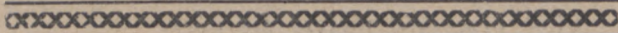
Robóticy pomagają pługowi - olbrzymowi w odsypywaniu pociągu ze śniegu.



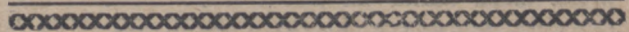
Delegacja uczestników Zjazdu udała się pod przewodnictwem inż. Rogowicza na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyła wspaniały wieniec. Na rycinie widzimy delegację u stóp pomnika Króla Józefa Poniatowskiego.



„ORLETA“ (serce matki).

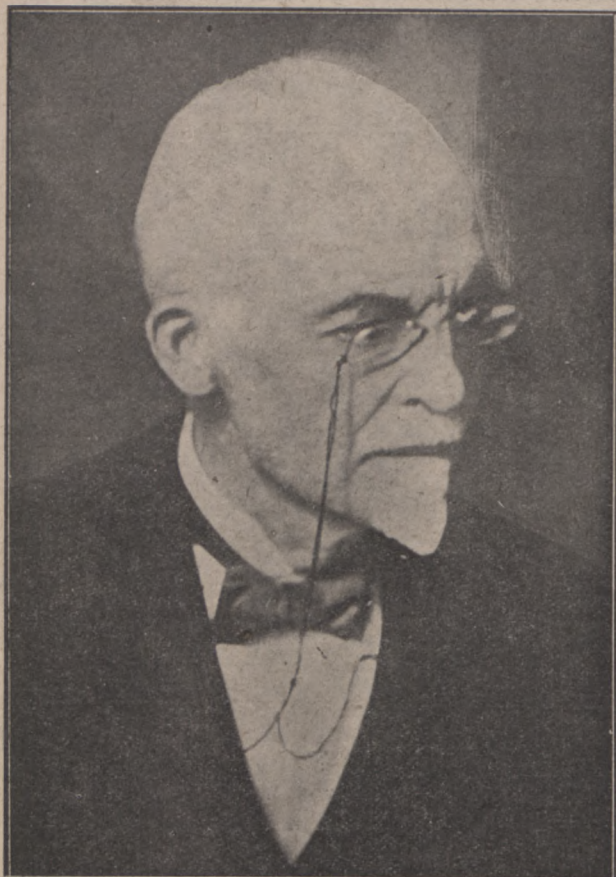


Bajka o Tomciu Paluchu, która każde z dzieci pamięta dobrze z opowiadań starej niani, przerobioną została na sztukę sceniczną „Orleta“. Sztuka ta, wystawiona przez Teatr Letni w Warszawie, nosi tytuł, zmienion przez Komisarjat Rządu na „Serce Matki“. Na ilustracji widzimy scenę przedstawiającą błędne ogniki i grzyby w puszczy. W roli Tomcia występuje mały, choć wielce utalentowany chłopiec Bohdan Chomentowski.



Duchowny buddyjski, obraz produkcji p. Jądwi Umińskiej, zakupiony został dla galerji Narodowej w Sztokholmie.

Ś. p. Antoni Osuchowski.



Ś. p. mecenas Antoni Osuchowski, jeden ze znanych działaczy narodowych, Kawaler Orderu „Orla Białego“, Doktor honoris causa Uniwersytetu Lwowskiego, Pierwszy Prezes Zarządu Głównego

wnego Polskiej Macierzy Szkolnej, Założyciel i Jalmużnik, b. Syndyk Akademii Umiejętności w Krakowie, Członek honorowy: Kasy im. Mianowskiego, Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Dr. Karola Marcinkowskiego, Polskiego Związku Narodowego w Stanach Zjednoczonych, Założyciel Macierzy Ks. Cieszyńskiego, Założyciel i Prezes „Towarzystwa opieki kulturalnej nad polakami zamieszkałymi zagranicą im. Adama Mickiewicza“, b. Prezes Komisji Wykonawczej i Skarbnik Generalny Komitetu pomocy ofiarom wojny w Vevey, i członek wielu in. polskich Instytucyj i Towarzystw.

NADZIEJA

My z wiarą wciąż mówmy: ja muszę...
 W przestworza wnieść swoją duszę,
 Uczynić ją jasną — świetlistą,
 Jak obłok wzniosła, i śnieg biały czystą,
 Choć ciało i duszę wciąż gryzie żąb świata,
 Choć serce nam wieniec cierniowy oplata,
 Nadzieji nam tracić nie trzeba,
 Bo ona drabiną do nieba,
 Choć przeszkód piętrzą się góry,
 Nad głową ciemne zwisają chmury,
 Cierniową jest nasza droga...
 Kierujmy myśl swą do Boga,
 On duszę nam wwidzie na szczyty,
 Odsłoni jej niebios błękitny.

Stanisław Nyka, Kruchowo.

Humor i Satyra.
DWA SŁOWA.

Gdy generała Granta wybrano prezydentem Stanów Zjednoczonych (1868—1876), niezliczony tłum gromadził się pod jego domem, aby ucałować bohatera. Nowoobрани wyszedł wówczas na balkon, a pojawienie się jego wywołało burzę oklasków; po chwili zebrani poczęli się domagać od niego, aby przemówił:

— Jenerale, powiedz coś! Dwa słowa przynajmniej.

Grant skłonił się i z uśmiechem rzekł.

— No, sirs (nie panowie).

Te dwa słowa, wypowiedziane lakonicznie przez męża stanu na naleganie, ucieszyły i zadewolili zebranych, którzy rozeszli się teraz do domów.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

Pani d'Aligre, żona Stefana Franciszka — pierwszego prezydenta trybunału w Paryżu (1726—1798), lubiła u siebie urządzać przyjęcia, była atoli niezmiernie skąpa. Zebrania te stały się wkrótce głośnie i przez to, że były prawdziwą wylegarnią złośliwych plotek.

Do uczestników w domu prezydentostwa należał także sławny Ludwik Leon Felicita de Lauraguais (1733—1824), oryginalny i wielce utalentowany pisarz, znany więcej pod imieniem hr. de Brancas.

On to, rozmawiając pewnego dnia o przyjęciach w domu pani d'Aligre i o jej skąpstwie, wyraził się w ten sposób:

„Gdyby między daniami na przyjęciu pani prezydentowej nie brano od czasu do czasu, jako przekąski, któregoś z bliźnich, to naprawdę zachodziłoby niebezpieczeństwo śmierci.